Nal zytesć pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 330. — ROK XLI.

SOBOTA 1 GRUDNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z o noszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Kontrofenzywa węgierska.

Już w najbliższych dniach powinna się rozpocząć nadzwyczajna sesja rady Ligi Narodów, zwołana celem zadecydowania całego szeregu spraw, związanych jaknajściślej ze zbliżającym się plebiscytem w zagłębiu Saary. Jest to niewątpliwie zagadnienie wielkiej wagi, ale co innego czyni nadzwyczajną sesję rady Ligi Narodów tak wyjątkowo interesującą. Będzie musiała zająć się ona także sprawą zamachu marsylskiego, czego domaga się nota rządu jugosłowiańskiego, wzmocniona następnie memorandum, zawierającem obszerne umotywowanie tych zarzutów, które wysunięte zostały w nocie rządu Jugosławji, popartej energicznie przez Czechosłowację i Rumunję. Sprawa komplikuje się jeszcze z tego powodu, że, gdy rząd jugosłowiański domagał się wpisania jego skargi do porządku dziennego najbliższej zwyczajnej sesji rady Ligi Narodów, nota węgierska, odpierająca oskarżenia Jugosławji, żąda, by kwestja zamachu marsylskiego weszła pod obrady sesji nadzwyczajnej, to znaczy nie w połowie stycznia lecz w pierwszych dniach grudnia. Musi zatem rada Ligi Narodów powziać w tej sprawie decyzję. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że nie będzie mogła nie uwzględnić żądania Węgier, które przeszły do kontrofenzywy, zmierzającej z jednej strony do osłabienia stawianych im zarzutów, a z drugiej — do zapewnienia sobie pomocy ze strony innych państw.

Uderzono najpierw na ministra dr. Benesza, który jest przewodniczącym rady Ligi Narodów, dowodząc, że przedstawiciel państwa, będącego stroną w sprawie o zamach marsylski, nie może przewodniczyć w radzie, gdy ta będzie rozpatrywała notę jugosłowiańską. Uderzenie to, zewnętrznie bardzo efektowne, trafiło jednak w próżnię, gdyż już przedtem oświadczył minister Benesz, że zrzeka się przewodnictwa na cały czas omawiania kwestji zamachu przez radę Ligi Narodów. Gdy to zawiodło, wysunęły Węgry inne żądania, godzące zarówno w Jugosławję, jak i we Francję.

Prasa węgierska domaga się poddania sprawców zamachu marsylskiego ponownemu przesłuchaniu przy udziale zastępców Ligi Narodów i Węgier. Liga Narodów — wywodzą dzienniki węgierskie — nie może się oprzeć na śledztwie przeprowadzonem we Francji i przez władze jugosłowiańskie. Węgry muszą stwierdzić, że śledztwo to było prowadzone jednostronnie i dlatego jest pozbawione wszelkiej wartości prawnej. Trzeba przeprowadzić nowe śledztwo, przy którem Jugosławja i Węgry miałyby jednakowe prawa.

Ofenzywa węgierska ujawnia się także w artykułach prasy niewęgierskiej, ale zależnej od Węgier. Ostatnio, już po zgłoszeniu noty jugosłowiańskiej do sekretarjatu Ligi Narodów, bawili w Austrji premjer Goemboesz, węgierski minister rolnictwa Kaley i b. premjer hr. Bethlen, by ustalić wspólnie z Włochami i Austrją plan działania wobec akcji Jugosławji. W tym właśnie czasie organ Heimwehry wiedeńskiej „Oesterreichische Abendztg." ogłosił artykuł, zdradzający te argumenty, jakiemi Węgry i Włochy będą zwalczać w Genewie skargę jugosłowiańską. Gdyby Białogród — pisze dziennik wiedeński — uwzględnił uprawnione żądania narodu chorwackiego, to przedstawiciele dążeń wolnościowych Chorwatów nie byliby zmuszeni uciekać z kraju i imać się metod terorystycznych poza jego granicami. Liga Narodów nie może przejść do porządku dziennego nad psychologicznemi i politycznemi przesłankami tragedji marsylskiej.

Obok kampanji prasowej, z której przytoczyliśmy dwa najcharakterystyczniejsze momenty, cały dyplomatyczny wysiłek Węgier zmierza obecnie w tym kierunku, żeby zapewnić sobie pomoc i poparcie Włoch i Austrji. To miała na celu niespodziewana wizyta dygnitarzy węgierskich w Austrji, do tego zdążają poufne rokowania, toczące się bez przerwy między Budapesztem a Rzymem. Lansowany jest projekt ogłoszenia wspólnej deklaracji na rzecz Węgier, przyczem, jak słychać, gorącym zwolennikiem tej koncepcji jest wicekanclerz austrjacki, ks. Starhemberg.

Że taka koncepcja mogła powstać i że Węgry radeby ją zrealizować, to, oczywiście, nie może ulegać najmniejszej wątpliwości. Ale nie wydaje się nam, aby to leżało w interesie Włoch a zwłaszcza Austrji. Obu tym państwom uśmiecha się rola raczej pośredniczaca. Według dość autentycznych wersyj, pochodzących z Wiednia, kanclerz austrjacki, dr. Schuschnigg, miał dać do zrozumienia p. Goemboeszowi, że Austria nie może uprawiać polityki jawnie wrogiej w stosunku do Jugosławji, gdyż to nadwyrężyłoby stosunek Austrji do Francji i przeciwdziałałoby porozumieniu między Włochami a Francją. Austria musi się liczyć z tem, że po plebiscycie w zagłębiu Saary hitleryzm znowu rozpocznie akcję zaczepną, bo Hitler nigdy nie wyrzeknie się Anschlussu. W tych warunkach porozumienie włosko-francuskie jest najlepszą gwarancją państwowej niepodległości Austrji, więc rząd austrjacki w sporze jugosłowiańsko-węgierskim musi zachować jaknajdalej idącą ostrożność, tem więcej, że i Jugosławja nie daje mu najmniejszego powodu do podejmowania przeciwko niej akcji zaczepnej.

Takie jest podobno stanowisko kanclerza austrjackiego. Nie mamy potwierdzenia tego w drodze urzędowej, ale wydaje się nam, że nie może być ono inne. Nie leży w interesie Austrji nadstawianie karku za Węgry, których położenie jest bardzo trudne, aby nie powiedzieć: beznadziejne. Pozostały jeszcze Włochy. Ich sytuacja jest inna, niż Austrji, nie mniej jednak trudno przypuszczać, aby Węgry mogły liczyć na ich bezwzględną pomoc i poparcie. Kontrofenzywa węgierska, podjęta z wielkim tupetem, nie rokuje, mimo wszystko, zbyt wielkiego powodzenia.

A. D.

OTWARCIE PARLAMENTU AUSTRJACKIEGO.

Wiedeń, (PAT.) Dzisiaj odbyło się inauguracyjne posiedzenie sejmu federalnego, na którem wygłosili przemówienia przewodniczący sejmu i kanclerz Schuschnigg.

Zbiórka na wpisowe dla słuchaczów U. J.

Nasz wczorajszy apel o pomoc finansową dla polskiego i katolickiego akademika spotkał się z pełnem uznaniem. Świadczy o tem niżej podana lista składek. Dziś musimy ponownie zaapelować do przyjaciół młodzieży akademickiej, a to tembardziej, że czas na zbiórkę jest bardzo krótki. Ostateczny termin uiszczenia wpisowego upływa w d. 7 grudnia. Niecały tydzień więc nam zostaje. — Kto więc zna tragiczną sytuację naszej młodzieży akademickiej, — kto rozumie niebezpieczeństwo grożące zalaniem wolnych zawodów w Polsce przez żywioł żydowski, — niech się nie ociąga, ale niech w najbliższym czasie złoży jakiś, choćby skromny, datek na fundusz wpisowego dla katolickiego akademika!

W d. 7 grudnia ostatni termin wpłaty wpisowego! Na str. 5. dziennika kilka szczegółów ilustrujących trudną sytuację słuchacza uniwersytetu!

W dniu wczorajszym na fundusz wpisowego dla katolickiego akademika złożyli: **Ks. prał. St. Pilchowski** 50 zł., **Ks. prał. J. Masny** 50 zł., **Ks. Dr. F. Machay** 10 zł., **Ks. red. W. Długosz** 10 zł., **J. Mleczko** 5 zł., **Nauczycielka** 5 zł., **H. P.** 10 zł., **„Koło Młodych Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego" w Krakowie** 10 zł., równocześnie do wzięcia udziału w zbiórce zapraszając pp.: dr. B. Rozmarynowicza, dyr. Banku Z. Spółek Zarobk. R. Jędrzejowskiego, inż. Spiessa, inż. Dziurzyńskiego i „Koło Pań Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego" **Ks. dr. J. Rychlicki** 20 zł., **Ks. kan. dr. St. Domasik** 25 zł. Razem 195 zł. **Wraz z lista z I dnia zbiórki 345 zł.**

——oo——

Podwyższenie emisji bilonu
z 396 do 426 milj. zł.

Warszawa. (PAT.) W ciągu ostatniego półrocza dał się zauważyć w szeregu ważnych punktów gospodarczych **brak bilonu, a zwłaszcza monet srebrnych.** Ponieważ objawu tego, występującego stale od dłuższego czasu, nie można było uważać za przejściowy — nastąpiło w myśl art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 październiка 1927 r. o stabilizacji złotego (Dziennik Ustaw R. P. nr. 88. poz. 790) — **porozumienie ministerstwa skarbu z Bankiem Polskim** w celu odpowiedniego podwyższenia wysokości emisji skarbowej. Granicą tej emisji, wynoszącą dotychczas 396 milj. złotych podwyższono do 426 milj. zł.

W „Monitorze Polskim" z dnia 30 listopada r. b. ukazało się obwieszczenie ministra skarbu z dnia 29 listopada r. b., zawierające **właśnie postanowienie o podwyższeniu z dniem 29 listopada kwoty emisji monet srebrnych niklowych i bronzowych do 426 milj. zł.**

——o——

Zmiany w sądownictwie.

Warszawa, 30. 11. (Telef.) Minister sprawiedliwości podpisał **listę awansów i przesunięć na stanowiskach w sądownictwie, obejmującą 17 nazwisk.** Prokurator Sądu Okr. w Katowicach p. **Marjan Tokarski** został mianowany **prokuratorem Sądu Apelacyjnego w Katowicach,** prezes sądu w Zamościu **Alf. Głowacki** otrzymał nominację na **wiceprezesa Sądu Apel. w Krakowie,** prezes Sądu Okr. w Krakowie **A. Hubl** został mianowany **wiceprezesem Sądu Apelacyjnego w Lublinie,** prokurator Sądu Okr. w Kaliszu **Suski** został mianowany prokuratorem Sądu Okr. w Sosnowcu. Wiceprezes Sądu Okr. w Warszawie **Stef. Grzebalski** został mianowany **wiceprokuratorem Sądu Apel. w Warszawie.** Wiceprokurator Sądu Okr. **Stefan Mueller** został mianowany **wiceprokuratorem Sądu Apel. w Krakowie.**

Przygotowania do wyborów wstrzymane

Warszawa, 20. 11. (Telef.) Duże zainteresowanie wywołał w kołach sejmowych fakt **wstrzymania prac przygotowawczych do wyborów,** których terminu spodziewano się na **wiosnę przyszłego roku.** Prace te prowadzone były przez władze administracyjne. Obecnie odnośni referenci powrócili do normalnych zajęć. Jak twierdzą, przyczyną wstrzymania w przygotowaniach wyborczych są **niezałatwione dotąd rozbieżności zdań w łonie czynników kierowniczych B. B. co do utrzymania Bezpartyjnego Bloku** jako jednolitej grupy, względnie **rozparcelowania** go na kilka członów. Rozbieżności te istnieją podobno na tle różnicy poglądów pomiędzy p. Sławkiem a min. spraw wewn. Kościałkowskim.

Nowy dyrektor depart. pocztowego.

Warszawa. (PAT). Stanowisko dyrektora departamentu pocztowego min. poczt i telegrafów objął z dniem dzisiejszym **dr. Antoni Owsionka,** dotychczasowy wicedyrektor okręgu O. T. w Warszawie. Na opróżnione stanowisko wicedyrektora okręgu został mianowany ppłk. **Tadeusz Argasiński,** dotychczasowy szef grupy wojsk łączności w Warszawie.

Wypadek kolejowy na linji
Warszawa-Radom.

Warszawa, (PAT.) Dnia 30. XI. o godzinie 5.59 na stacji Warszawa—Czyste **pociąg zbiorowy 3172** jadący z Radomia **przejechał semafor wjazdowy i wjechał w żeberko izolacyjne.** Parowóz **wykoleił się,** rozbity zaś brankard wykoleił się na 1-szy i 2-gi tor główny (linji Skierniewice—Warszawa). W **międzyczasie przejeżdżał pociąg osobowy 1211** (Warszawa—Pruszków) **i najechał na wykolejony brankard.** Parowóz tego pociągu został **lekko uszkodzony.** Kilka osób jest **potłuczonych.** Dochodzenie w toku. Ruch na torze 1-szym głównym został podjęty o godzinie 11.10.

——xx——

Tarnów. (PAT). Sąd Okręgowy w Tarnowie na sesji wyjazdowej w Dębicy skazał Marję Hebda z Grabin **za spowodowanie śmierci dziecka na dwa lata więzienia z zawieszeniem na lat 5.**

Tarnów. (PAT). Sąd okręgowy w Tarnowie na sesji wyjazdowej w Dębicy skazał Tomasza Gałeta z Góry Motycznej **za pozostawienie niezabezpieczonego rewolweru, którym nieletni jego syn ciężko zranił swoją siostrę, na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na lat 3.**

O czem piszą inni?..

„Nieodpowiedni ton“.

„Słowo Pomorskie“ donosi o ciekawym wypadku w Tczewie... Podczas rewizji policja zabrała różne papiery p. Br. Döringowi i nie zwróciła ich. W d. 11. XI. b. r. p. Döring wystosował do Urzędu Śledczego następujące pismo:

„Przy rewizji w dniu 17 czerwca b. r.. gdy poszukiwano u mnie broni, zostały mi zabrane papiery przez przeprowadzającego rewizję post. P. P. p. Heronimka i przez niego pokwitowane. Po upływie już prawie 3 miesięcy nie otrzymałem dotychczas potwierdzenia sądowego rewizji, co jest przewidziane w art. 150 par. 2 k. p. k.

Wobec tego wzywam Panów do zwrotu owych papierów w przeciągu 48 godzin.

Brunon Doering“.

Dnia 12. XI. p. Döring otrzymał ze starostwa w Tczewie pismo skazujące go na 30 zł. grzywny. z zamianą na 3 dni aresztu. za to. że

„wystosował do wydziału śledczego w Tczewie pismo. utrzymane w **nieodpowiednim tonie**“...

P. Döring odwołał się do sądu. który teraz rozstrzygnie sprawę „nieodpowiedniego tonu“.

Upadek ducha w społeczeństwie.

„Kurjer Lwowski“ poświęca wstępny artykuł upadkowi ducha w społeczeństwie. a zwlaszcza wśród inteligencji.

„Wypaczenie charaktemi — pisze — przeszło już poza granice. jesteśmy zbiorowiskiem niezwiązanem żadną ideą. Wartość społeczeństwa mierzyć już można nie jego jakością, co najwyżej jeszcze ilością. Inteligencja, ta strażniczka zbiorowego życia nie może spełniać swego dziejowego posłannictwa. jakie z chlubą i niezwykłą ofiarnością umiała spełniać w latach przedwojennych. bo nie znajduje ani poparcia, ani oparcia w swych reprezentacjach. Przybrała czapkę niewidkę i znikła z życia społecznego, lub wdziała berecik mody, odpowiadającej prądowi i biernie daje się unosić wbrew swemu przekonaniu czyniąc to, co uważa za nie wskazane, ale utylitarne w dobie obecnej dla siebie samej. Jest to zbrodnia dokonana na samej sobie, na całym narodzie, na naszej przyszłości. Nie wolno nam zapominać się do tego stopnia i okazywać tyle bierności, ile jej niestety spotykamy na każdym kroku. Nie wolno bawić się w dzieci na dłuższą metę mężom dorosłym, jeżeli nie chcemy, a przynajmniej nie powinniśmy chcieć, aby młodzież ujęła ster życia, aby pajdokracja zapanowała nad zbiorowem życiem — trzeba umieć przeciwstawić się po męsku złym poczynaniom i nazwać rzeczy po imieniu, zrzucić z siebie czapkę niewidkę i odsłonić się w całej postaci. To obowiązek doby obecnej“.

Wojsko, a „Wiadomości Literackie“.

„Myśl Narodowa“ pisze na temat zatargu między wojskiem a „Wiadomościami Literackiemi“.

„Posypały się — pisze — rozkazy, zakazujące prenumerowania i czytania „Wiadomości Literackich“ w wojsku, posypały się masowe wymówienia prenumeraty, zamieszczane demonstracyjnie w „Polsce Zbrojnej“. **Wymówienia te powiedziały bardzo dużo, pokazały jak rozpowszechnionem pismem wśród sfer wojskowych był perjodyk żydowski** i czem karmił się nasz korpus oficerski przez tyle lat. Nie przypuszczaliśmy nawet. że kuchnia jego była aż tak koszerna...

Nic też dziwnego. że spostrzeżenie pewnego dnia istotnego jej smaku wywołało reakcję pełną męskiego i w samej głębi instynktu narodowego poczętego oburzenia. Oburzenie to jest dobitnem i radującem wszystkich świadectwem zdrowia moralnego naszej armji“.

Byle tylko nasz korpus oficerski wytrwał przy bojkocie wolnomyślicielskiego pisma. Nie należy bowiem zapominać. że bojkot rozpoczęto jako protest — nie przeciw moralnemu kierunkowi „Wiadomości Liter.“. ale — przeciw znieważaniu armji. Czy więc wojsko nie wróci do czytania tego pisma. gdy p. Grydzewski da mu jakąś „satysfakcję“?

Młodzież konserwatywna.

„Czas“ podaje nowy artykuł w sprawie „ruchu młodych“. Autor ponownie wyraża swój pesymizm co do rozwoju konserwatywnej organizacji młodych. „Myśl Mocarstwowa“. — jasno precyzuje swoje zarzuty.

„Bronię i bronić będę — pisze — zdania. że konserwatyzm musi być liberalnym. że jedyną rzeczą, którą warto konserwować **jest wielka tradycja liberalna zeszłego stulecia**... Jeżeli Myśl Mocarstwowa stanie na gruncie bezkompromisowego liberalizmu, pozostanie słabizną na dziś“.

Lecz przyjdzie dzień jej „triumfu“.

„A w dniu tym — zapewne odległym — zastępy młodzieży liberalnej, choć dzisiaj słabe będą święcić triumf i spełnią tę samą historyczną rolę, co przed dwudziestu laty oddziały strzeleckie. manewrujące po szosie kieleckiej“...

Lecz, co to jest „liberalizm“? Możeby nam to „Czas“ wyjaśnił kiedyś?

Młodzież prorządowa i jej „sanacja“.

W związku z naszemi wczorajszemi uwagami na temat dążności „Polskiego Związku Młodzieży Demokratycznej“ i jego krakowskiego organu „Zarzewia Nowego“ otrzymaliśmy następujące **wyjaśnienie ze strony osobistości, mającej kontakt z sanacyjnemi organizacjami młodzieży:**

„Decydującym czynnikom w państwie sprzykrzył się wreszcie nieład i ferment panujący na terenie organizacyj młodzieży. W szczególności nie podoba się im istnienie szeregu organizacyj prorządowych. działających na jednym i tymsamym terenie. Jest rzeczą konieczną. zdaniem tych czynników. położyć kres temu stanowi rzeczy. bo z niego pochodzi całe zamieszanie. Mianowicie **istnienie kilku organizacyj prorządowych na jednym i tymsamym terenie (np. na wsi, lub w szkołach wyższych) doprowadza do walki między niemi, do niezdrowej konkurencji, do licytowania się w radykaliźmie i t. p.**, co w ostatecznym rezultacie podrywa autorytet rządu wśród młodzieży. Już nawet poczyniono pierwsze kroki — zapewniano nas — prowadzące do wprowadzenia porządku w tę dziedzinę. Należy do nich dokonane świeżo **zjednoczenie paru stowarzyszeń młodzieży wiejskiej** („Siew“. „Młodzież Ludowa“. „Koła Młodzieży wiejskiej i t. p.), które dotąd szły luzem. W toku zaś jest robienie porządku na terenie uniwersyteckim. Nie zdecydowano jeszcze sposobów, które mają być użyte, ale gotowe są ogólne wskazania. Mianowicie „Legjon Młodych“. o którym się w B. B. głośno mówi. że „nie zdał egzaminu“, bo stał się pepinjera socjalizmu o skrajnym charakterze — **ma zostać naprzód opuszczony przez decydujące czynniki i w końcu zniknąć.** Natomiast sympatje decydujących czynników mają się teraz przenieść na drugą prorządową organizację. **„Polski Związek Młodzieży Demokratycznej“.** A wyrazem tej zmiany jest m. in. zorganizowanie „Koła Sympatyków“ tego związku w Krakowie, o czem „Zarzewie Nowe“ informuje“.

Otrzymaliśmy jednak tylko uśmiech zagadkowy w odpowiedzi na pytanie:

„Skoro więc „decydujące czynniki“ zraziły się do „Legjonu Młodych“ przez jego radykalizm. to w takim razie jak należy rozumieć popisywanie się takim samym radykalizmem przez „Zarzewie Nowe“. organu „sympatycznego“ dla tych czynników związku“?

Przytoczyliśmy dokładnie otrzymane przez nas wyjaśnienie. Czy je przyjąć za dobrą monetę?

Jest bardzo prawdopodobnem, że się wreszcie „decydującym czynnikom“ uprzykrzył ten „sabbath czarownic“, którym jest życie i działalność sanacyjnych organizacyj młodzieży. — Wskazuje na to 1-o — wspomniane zjednoczenie stowarzyszeń wiejskiej młodzieży—i 2-o— rozpoczęta na rozkaz prezydjum B. B. czystka p. Bielskiego „w Legjonie Młodych“. Pozwolimy sobie jednak wyrazić wątpliwości. czy „porządek“ na terenie młodzieży akademickiej da się osiągnąć przez samo tylko przesunięcie sympatyj z „Legjonu Młodych“ na „P. Z. M. D.“ — a więc przez zapewnienie członkom „P. Z. M. D.“ tych korzyści materjalnych, posad. przywilejów i t. p.. któremi dotąd cieszył się „L. M.“. Gdyby „robienie porządku“ miało się ograniczyć tylko do 1-go „sposobu“, to — pomijając już niemoralność tkwiącą w nim — **„czynniki decydujące“ powinny liczyć się z tem, że się z „P. Z. M. D.“ powtórzy da capo historja „Legjonu Młodych“** — aż w końcu będą musiały te czynniki poszukać jeszcze jakiejś innej. trzeciej już. organizacji. na której by mogły na nowo ulokować swoje „sympatje“.

Naszem skromnem zdaniem trzeba zastosować inne środki!

1) Organizacje. o których mowa. nazywają się „ideowo-wychowawczemi“. Naprzód więc **trzeba z nich przepędzić młodzież spekulującą na przynależności do nich.**

2) Trzeba następnie, by w pracach oczyszczonej z tego elementu organizacji wzięli udział „starsi“ posiadający pewien autorytet. doświadczenie i wiedzę. Nie wystarczy założenie „Koła Sympatyków“. których obowiązki sprowadzają się do „pomocy finansowej“. jak czytamy w „Zarzewiu Nowem“. Ale trzeba założenia koła kierowników ze starszych. któzyby organizacją pokierowali. Nie może to być arbitralizm i „komenda“. Ale jednak kierownictwo rozumne. światłe i celowe.

3) Jest rzeczą powszechnie znaną. że tak w „Legjonie Młodych“. jak w „P. Z. M. D.“ panuje ferment ideologiczny. Niema jeszcze skrystalizowanych poglądów. są natomiast frapujące frazesy i hasła. Kto chce doprowadzić do skrystalizowania zdrowej ideologji. winien **postarać się o to, by członkowie przeprowadzili normalne, akademickie, kierowane przez „starszych“ studjum zagadnień związanych z przebudową ustroju**, istotą i rolą takich wartości. jak religja, katolicyzm, własność. państwo i t. p.

4) Przedewszystkiem strzec się trzeba frazesu. Należałoby napisać książkę na temat szkodliwości frazesu. i wyjaśnić. jak — **frazes zabija** indywidualność ogłupia umysł. zaciemnia sprawę jasną. działa fatalnie na charakter. Na podstawie lektury pism młodzieży sanacyjnej odnosimy wrażenie. że tu. we frazesie. tkwi największy jej wróg i tu jest źródło wszystkich błędów przez tę młodzież popełnionych.

Czy się jednak „czynniki decydujące“ zdobędą na taką „sanację“? Czy przeciwnie, nie będą dalej uważały. że należy młodzież zostawić jej temperamentowi. jej frazeologji i jej goraczce? Na te pytania otrzymaliśmy zagadkowy uśmiech w odpowiedzi.

W. Z.

W powietrzu coraz większy ścisk.

A mr. Baldwin ma tylko słowo „przestroga“ dla... Niemiec.

Onegdajsze wystąpienie wicepremjera W. Brytanji **Baldwina** w izbie gmin, poprzedzone „uprzejmem“ demarche w Berlinie na temat niemieckich zbrojeń było może mniej rewelacyjne niż owo z lata b. r. kiedyto oznajmił, iż zdaniem jego

GRANICE ANGLJI ROZPOCZYNAJĄ SIĘ NAD RENEM.

Historyczność tego onegdajszego przemówienia polega jednak na tem. że **urzędowy** przedstawiciel W. Brytanji z miejsca **urzędowego** stwierdził **złamanie przez Niemcy postanowień traktatowych** pod względem **uzbrojenia, ale...** nie wyciągnął z tego żadnego innego wniosku jak ten, że Anglja będzie wobec tego musiała podwyższyć stan swego pogotowia, co dla Niemiec powinno być... **przestrogą.**

Oto jak się rozzuchwala notorycznego napastnika.

Zatem honorable wicepremjer W. Brytanji pewne rzeczy stwierdzał. a inne zapowiadał. Zwłaszcza co do spraw powietrza, gdzie ścisk jest coraz większy, a będzie jeszcze gwarniejszy.

Bo jakiż jest stan istotny?

Sprawą ustaloną jest już w tej chwili. że siłę wojskową danego państwa dzisiaj mierzy się właściwie według stanu jego pogotowia w... powietrzu. Wobec tego jest też rzeczą oczywistą, że poprostu

nie należy wierzyć żadnej statystyce lotniczej

gdyż nikt nie przyzna się do prawdy. Nie **należy,** a właściwie nawet nie **można,** bo rzecz w tem, ile samolotów „cywilnych“ względnie handlowych dane państwo momentalnie będzie mogło przerobić na **wojskowe,** ciskające bomby i wypuszczające gazy.

Otóż z tem zastrzeżeniem, wedle tego co się **uważa** za dowiedzione, za najsilniejszą **liczbowo i techniczne** uchodzi awjacja **sowieckiej Rosji,** licząca rzekomo samych tylko wojskowych **1.800 maszyn.** Z tego 350 są to t. zw. **ciężkie** samoloty bombowe o przeciętnej szybkości do 180 km. na godzinę z nośnością 800 kg. materjału wybuchowego, a promiennem działaniu 1.000 km. Dalej idą **lekkie** bombowce, znacznie szybsze. ale przy obciążeniu tylko 500 kg., przelatujące bez trudu 800 km. z szybkością 200 km. na godzinę. Nie brak Sowietom oczywiście 500 maszyn „myśliwskich“ (300 km. na godzinę, z możnością przelotu 8.000 km. bez lądowania), a także 650 samolotów „patrolowych“. Pilotów kształci się w Rosji serjami. liczącemi setki mężczyzn i kobiet.

Po Sowietach na **drugiem** miejscu stoją, a raczej latają **Stany Zjedn. A. P.,** posiadające pierwszorzędny materjał w ludziach i maszynach, których rzekomo jest 1.400. Są one szybsze od rosyjskich, nie brakuje bojowych **wodnopłatowców** (specjalność Ameryki) do ochrony wybrzeża i wysp.

Konkurentka Ameryki i Sowietów **Japonja** na razie przedstawia się biedneńko: rzekomo tylko 200 „myśliwskich“, 100 bombowych. 150 patrolowych. Skoro jednak Ameryka nagle postanowiła umieścić w swych hangarach nowych 300 bojowych ptaków, to z tego wnosić należy, że

W RZECZYWISTOŚCI JAPONJA MA ZNACZNIE WIĘCEJ, NIŻ PODAJE

bo Ameryka nie robiłaby niepotrzebnie takiego wydatku. Wydział II. sztabu gener. w Waszyngtonie ma zaś chyba dobre relacje o swym zamorskim sąsiedzie z nad Pacyfiku.

Skoro nie można wierzyć **Japonji,** to tem większa naiwnością byłoby zaufać **Niemcom** na słowo, że oni wogóle lotnictwa wojskowego nie posiadają. bo im tego **nie wolno** (!). Tak jest nie wolno. Ale jeżeli wicepremjer Anglji **Baldwin** onegdaj rzekomo dla uspokojenia zauważył. że wiadomości o lotnictwie niemieckiem są przesadzone, bo

NIEMCY MAJĄ TYLKO OKOŁO 600 A NAJWYŻEJ 1.000 MASZYN BOJOWYCH

to z tego wynika. że ich pogotowie jest w każdym razie bardzo groźne. Wbrew prawu, które przyjęli.

Nie zapominajmy jednak, że informacje **francuskie** są pod tym względem zgoła odmienne, a także **prasa** angielska wyraźnie donosiła o **2.500 jednostkach niemieckich,** podając nadto następujące szczegóły: 90 eskadr „myśliwskich“ po 12 aparatów, 70 eskadr bombowych po 9. 70 eskadr patrolowych również po 9 samolotów. Jeżeli w tem jest przesada, to w każdym razie jest pewnem, że samoloty niemieckie

W CIĄGU GODZINY MOGĄ BYĆ NAD LONDYNEM I PARYŻEM.

i rzucić dostateczną ilość nie ulotek i konfetti ale upominków znanych już z lat 1914—1918.

A w Anglji?

Wicepremjer Baldwin niewątpliwie podał jak jest: zaledwie 800 aparatów, z tego większość w kolonjach. Ponieważ to jest zamało dobuduje się śpiesznie jeszcze dalszych 300. Będzie zatem razem 1100. Dla obrony Londynu istnieją aparaty specjalnego typu. o małym promieniu działania. ale lekkie, łatwo wychodzące na wysokość 4000 mtr.

O lotnictwie **włoskim** wypowiedziano wiele słów szczerego podziwu: uważa się je za **najpostępowsze. W każdym razie jest najściglejsze.** Wszystkich typów razem podobno 1060 jednostek. Celują ich samoloty pościgowe.

Co wiemy o **Francji?**

Po wojnie ona była w Europie lotniczo najsilniejsza. przed rokiem podjęła specjalną „piatiletkę“. W każdym razie chociaż nieco w tyle pod względem świeżości aparatów rozporządza ona 116 eskadrami po 12 maszyn — a razem z aparatami w kolonjach ma conajmniej 1500 jednostek do dyspozycji. Francuskie 4 motorowe samoloty bombowe uważane są za **najgroźniejszą w świecie broń powietrzną. Gen. Denain** nie dalej jak wczoraj zapowiedział jednak pośpieszne „odmłodzenie“ francuskiej floty powietrznej. a więc ta rzecz jest już pewna.

* * *

Wynikałoby zatem z tego wszystkiego. że w samej tylko Europie na dany znak może się podnieść **do lotu przeszło 5.000 stalowych twierdz powietrznych** i spowodować właściwe sobie zainteresowanie. Horyzont Europy jest wprawdzie dosyć rozległy, ale fakta powyższe dowodzą. że także w powietrzu robi się coraz większy ścisk. Właściwie zaś w danej chwili może być jeszcze gwarniej. niż przypuszczamy, gdy się okaże, że mr. **Baldwin pomylił się co do Niemiec, które** zaprodukują nie 1000 ale 2.500 narzędzi zniszczenia i jeżeli do wojskowych do liczymy jeszcze dzisiaj „**cywilne**“ a jutro może w tym samym stopniu co wojskowe groźne powietrzne transportowce handlowo-towarzyskie.

A mr. Baldwin dalej „przestrzega“... Niemcy.

(ab.)

Na ziemiach Rzplitej.

Okólnik wojewody śląskiego w sprawie nauki religji w szkołach.

Wojewoda Grażyński wydał w dniu 7 listopada okólnik o nadzorze władz szkolnych nad nauczaniem religji. Okólnik omawia sprawę zwalniania dzieci od nauki szkolnej w związku z kanoniczną wizytacją parafji przez Ordynarjusza diecezji lub jego Sufragana i sprawę wizytowania nauki religji.

„Biskup diecezjalny — brzmi okólnik — wykonuje przysługujące mu prawo wizytacji nadzoru nad nauczaniem religji bądź osobiście lub przez wyznaczonych przez siebie odpowiednich kapłanów (wizytatorów nauki religji), których nazwiska są podowane do wiadomości władz szkolnych. Wizytatorowie, inspektorowie szkolni oraz kierownicy **szkół średnich** wszelkiego typu mają prawo wizytowania nauki religji katolickiej, **nie mogą jednak egzaminować uczniów i winni ograniczyć się do uwag pedagogiczno - dydaktycznych.** Duchownego nauczyciela religji katolickiej **w szkołach powszechnych może wizytować tylko inspektor szkolny lub wyższe władze szkolne.** Natomiast kierownicy szkół powszechnych mogą tylko być obecni na nauce religji, prowadzonej przez duchownych bez prawa czynienia jakichkolwiek uwag“.

„Równocześnie przypominam — czytamy w okólniku — że rozporządzeniem z dnia 17 kwietnia 1926 r. Ministerstwo WR i OP zarządziło, aby ci z pośród wizytatorów, inspektorów szkolnych oraz dyrektorów i kierowników szkół średnich wszelkiego typu, **którzy nie są religji katolickiej, nie wizytowali wcale religji katolickiej. Również kierownicy szkół powszechnych, o ile nie są religji katolickiej, winni zaniechać całkowicie hospitowania nauki tej religji“.**

Wizytacja apostolska gr.-kat. Akademji Teologicznej we Lwowie.

Ostatnio Wizytator Apostolski O. Jan Hudeczek dokonał wizytacji Greko-Katolickiej Akademji Teologicznej we Lwowie. W odpowiedzi na powitalne, w języku łacińskim wygłoszone przemówienie rektora uczelni, ks. dra Józefa Slipyja, który prosił o złożenie hołdu Ojcu Świętemu i dał wyraz pragnieniu całego Kościoła greko-katolickiego, **by niezjednoczony wschód rychło powrócił do połączenia się ze Stolicą Świętą.** Wizytator Apostolski podkreślił głęboką troskę Namiestnika Chrystusowego o katolicką Cerkiew ukraińską i z wielkiem uznaniem wspomniał o pracy Akademji. Następnie przedstawiciel Ojca Św. odprawił nabożeństwo przy współudziale ks. biskupa Buczki oraz ks. ks. przełożonych seminarjum duchownego i zakończył je błogosławieństwem eucharystycznem. Po nabożeństwie i zwiedzeniu uczelni odbyła się uroczysta akademja, w czasie której przemawiał ponownie **ks. rektor dr. Józef Slipyj,** przedstawiając dzieje stosunku Stolicy Świętej do Kościoła greko katolickiego i zaznaczając, że **przybycie Wizytatora Apostolskiego zacieśni jeszcze więzy miłości łączącej ten Kościół z Opoką Piotrową.** O. Hudeczek spędził cały dzień w Akademji i seminarjum duchownem, interesując się żywo ich rozwojem, osiągniętemi wynikami i zamiarami na przyszłość. (KAP.)

W szponach żydowskich handlarzy.

We wsi **Wola Wiaderna** pow. Piotrków, pod Tomaszowem zaobserwowano w ostatnim czasie nader ciekawy objaw, który stał się przedmiotem obserwacji władz.

Mianowicie wieśniacy tejże wsi stwierdzili, że **od dłuższego czasu bydło ich zaczyna zapadać na jakąś tajemniczą, nieznaną dotąd chorobę.** Tajemniczość tego faktu podkreślał jeszcze ten moment, że **po każdym wypadku zasłabnięcia bydła u któregokolwiek z gospodarzy, jak grzyby po deszczu zjawiali się handlarze, którzy proponowali nabycie chorej sztuki za minimalną cenę.** Oczywiście, iż większość tranzakcyj, dzięki przerażeniu wieśniaków, dochodziła do skutku. **Handlarze za 20 procent istotnej wartości nabywali od wieśniaków** Woli Wiadernej bydło. Po zastanowieniu się, wieśniacy poczynili pewne obserwacje, w wyniku których stwierdzili, że na polach Woli Wiadernej **jakaś tajemnicza ręka podrzucała kartofle z umiejętnie ukrytą trucizną, która powodowała zachorzenie bydła.** Sprawą zajęły się władze śledcze, które niewątpliwie wyświetlą, czy istotnie ma się tu do czynienia z zorganizowaną szajką handlarzy bydła, którzy zatruwają nierogaciznę, ułatwiając sobie nabycie jej za bezcen.

Technicy żydowscy też chcieli subsydjum na czesne.

Donosiliśmy wczoraj, w jakich warunkach studenci żydowscy w Warszawie wymogli na gminie żydowskiej subsydjum w sumie 5.000 złotych na czesne. Za przykładem studentów uniwersytetu poszli studenci żydzi z politechniki, **którzy w liczbie stu wtargnęli do wnętrza gminy żydowskiej, zajęli cały lokal i nie chcieli wyjść, zanim nie otrzymają zapomogi.** Tym razem prezes gminy Mazur postąpił inaczej, niż ze studentami z uniwersytetu. **Zawezwał bowiem policję i dwie motopompy.** — Wobec tego studenci opuścili lokal gminy, nic nie wskórawszy.

Londyn pod znakiem ślubu królewskiego.

We czwartek odbył się ślub księcia Kentu z księżniczką grecką Mariną, który był ważnem wydarzeniem w życiu londyńczyków. Obecnie nadchodzą dalsze szczegóły o uroczystościach weselnych i o nastroju, jaki panował w ciągu kilku dni ostatnich w stolicy Anglji.

Z okazji ślubu na dworze królewskim, cała stolica została odświętnie przybrana. Rozlepiono mnóstwo barwnych afiszów z programem królewskiego ślubu. W całem mieście wywieszono **tysiące fotografij ks. Kentu i jego małżonki.** Wszystkie niemal pisma zamieściły liczne fotografje młodych małżonków. W śródmieściu którędy przechodził orszak, wznoszą się wspaniale przybrane bramy triumfalne. Miasto jest iluminowane. Neony wspaniale odbijają się na tle bogatej zieleni. Na ulicach mnóstwo osób w mieście masa aut. Obliczają, że **do Londynu przybyło w ostatnich dniach kilkaset tysięcy ludzi.** Wszystkie miejsca na trybuny przed opactwem i wzdłuż całej drogi zostały wykupione. Policja zablokowała w promieniu 10 mil od opactwa wszystkie drogi. Skonsygnowano znaczne oddziały policji i oficerów służby wywiadowczej.

Ponieważ sam kościół jest stosunkowo niewielki, bo pomieścić może 2.000 osób, przez kilka dni odbywał się prawdziwy szturm tych wszystkich, którzy pragnęli nabyć bilety na trybuny. Wynajmowano nawet okna prywatne. **Za miejsce z którego widać było orszak ślubny płacono po kilkaset złotych.**

Liczba zgromadzonych na ulicach w czasie uroczystości ślubnych przekroczyła miljon osób. Za miejsca na trybunach ściągnięto **ponad 100 tysięcy funtów szterlingów, to znaczy ponad 2.600.000 zł.** Pieniądze te przeznaczone są na cele dobroczynne.

Napływ gości do ostatniej chwili wzmagał się. Nawet z najbardziej odległych części Anglji, ze wszystkich niemal jej dominjów przybywali delegaci; dość powiedzieć, że z **Indyj przyjechało 800 osób, z Australji ponad 200.** Z Francji przybyło do Londynu przeszło 15.000 osób. Na mieście spotyka się egzotyczne stroje. Hotele i mieszkania prywatne są przepełnione.

Książę Kentu od dłuższego czasu był już zasypywany listami i prezentami, rzucił więc myśl, aby ci którzy pragną nadesłać mu upominek składali raczej pewną sumę na **specjalny fundusz im. Jerzego, który będzie przeznaczony na pomoc dla szpitali.** Przedewszystkiem zaapelował książę do wszystkich Jerzych, którzy noszą to samo imię, co książę, chcieli obdarzyć go upominkiem. Rezultaty przeszły wszelkie oczekiwania. Polaki czeki przesyłki pieniężne w wielkich ilościach zaczęły napływać; fundusz księcia Jerzego przekształcono na fundusz narodowy **podarku ślubnego.** Ponieważ przewyższył on o wiele przypuszczalne wpływy postanowiono, że oprócz przekazania pewnej sumy na szpitale, reszta zostanie użyta na urządzenie gwiazdki i wysłanie na wakacje w lecie kilku tysięcy biednych dzieci bezrobotnych.

W dniu ślubu wszystkie lokale rozrywkowe w stolicy Anglji otrzymały zezwolenie na całonocne otwarcie. W restauracjach podawano specjały greckie, a w niektórych hotelach Londynu goście otrzymywali **specjalne ciasto ślubne,** sporządzone według recepty sław cukierniczych Anglji. W ubogich dzielnicach zamieszkałych przez robotników lub bezrobotnych, na specjalnych wozach rozwożono podarki i rozdawano dzieciom. Pozatem wydano kilkanaście tysięcy obiadów dla najuboższych.



9 złotych za kilogram chleba w Rosji.

Centralny Komitet partji komunistycznej **postanowił skasować od pierwszego stycznia r. 1935 system kartkowy na chleb, mąkę i kaszę, ustalając za te produkty** nowe ceny pośrednie między dotychczasowemi cenami urzędowemi a handlowemi. Równocześnie mają być podwyższone zarobki pracownicze. Komunikat oficjalny motywuje powyższe zarządzenie tem, że państwo posiada obecnie dostateczną ilość zboża, by zapewnić zaopatrzenie ludności w chleb bez systemu kartkowego. Sieć punktów handlowych sprzedających chleb, ma być powiększona o 10 tysięcy.

Zniesienie systemu kartkowego sprawi, że kilogram chleba będzie kosztował około dwóch rubli (przeszło 9 zł. według kursu oficjalnego), co stanowi zwyżkę około 50 proc. w porównaniu do obecnych cen znormalizowanych. Jeżeli zatem zapowiedziana podwyżka płac wyniesie mniej, aniżeli 50 procent, to odbije się to niewątpliwie bardzo boleśnie na losie ludności miejskiej, nie polepszając zarazem sytuacji wsi, ponieważ system dostaw zbożowych zostaje utrzymany a komunikat nic nie mówi o ewentualnem podwyższeniu bardzo niskich cen płaconych chłopom i kolektywom za dostawy zbożowe.

Spadek urodzin w Czechosłowacji.

Według ogłoszonych danych statystycznych w Czechosłowacji zawarto w roku 1933 — 124.664 małżeństw. Jest to najniższa cy**fra od roku 1919.** Podobnie spadła **liczba urodzeń, która wynosiła 294.000 t. j. mniej niż w roku 1919.** Nadwyżka liczby urodzeń nad ilością zgonów spadła w roku 1933 do liczby 82.000. **Przyrost naturalny jest w dalszym ciągu najsłabszy w Czechach.** W przyroście ogólnym przoduje Słowacja i Ruś Podkarpacka.

Cyklon nad Buenos Aires i Leningradem

Nad południowem wybrzeżem prowincji Buenos Aires przeszła gwałtowna burza, która przerwała komunikację kolejową i telefoniczną. **Dwie osoby zostały zabite.** Szkody są znaczne. W czasie burzy **rozbił się statek grecki „Olula“.**

Nad Leningradem przeszedł cyklon, który **spowodował przybór wody na Newie o 150 cm.** ponad stan normalny. **Newa wylała w dwóch dzielnicach miasta,** nie wyrządzając narazie większych szkód. Przybór trwa w dalszym ciągu.

———ooo———

STACJA KOLEJOWA CHORZÓW — MIASTO. Dyrekcja okręgowa kolei państwowych komunikuje, iż **z dn. 1 grudnia nazwa stacji Królewska Huta ulegnie zmianie na Chorzów-miasto.** Dotychczas nazwa stacji Chorzów pozostanie bez zmiany. W ten sposób zniknie nieporozumienie wynikające z niedogodności nazw stacji i miejscowości.

Rozdawnictwo orderów i czeki bez pokrycia.

Władze zajęły się sprawą orderów armji ochotniczej osławionego **generała Bułak-Bałachowicza.** Kapituła tego orderu korzystając ze słabostek ludzkich i naiwności ludzkiej **nadawała za odpowiednią kwotę ordery bojowe tej kapituły.** Kapituła działała głównie na Kresach Wschodnich. — Gdy władze wojskowe dowiedziały się o tych machinacjach, zarządziły likwidację kapituły. Obecnie wpłynęła do urzędu prokuratorskiego skarga likwidacyjna kapituły armji ochotniczej gen. Bałachowicza przeciw prezesowi tej kapituły generałowi Bułak-Bałachowiczowi, który **wystawiał systematycznie czeki bez pokrycia.** W jednem z towarzystw ubezpieczeniowych **kilku dyrektorów Włochów posiadało wielkie wstęgi krzyża orderu kapituły generała Bałachowicza,** a tak samo pewien kupiec leśny na Kresach posiadał to odznaczenie. Nawet jeden z rabinów warszawskich posiada gwiazdę kapituły gen. Bałachowicza.

Płatnik 21 p. p. skazany na 3 i pół roku więzienia.

Wojskowy sąd okr. w Warszawie skazał defraudanta płatnika 21 p. p. por. **Gadomskiego** na trzy i pół roku więzienia z pozbawieniem praw na okres 8 lat oraz wydalenie z wojska. Ponadto Gadomski został skazany na zapłacenie 25 tys. złotych grzywny z zamianą w razie niezapłacenia na 1 dzień aresztu za każde 10 zł. **Mjr. Szmoniewskiego skazał sąd za brak należytego dozoru na 6 miesięcy aresztu.**

———ooo———

OLBRZYMIE NADUŻYCIA W HURTOWNI TYTONIOWEJ. W hurtowni tytoniowej inwalidy Niezabitowskiego w Warszawie wykryto wielkie nadużycia. Właściciele majątku ziemskiego Bring i Lieberman przyjęli poręką całym swym majątkiem za kredyt udzielany inwalidzie przez monopol tytoniowy. Majątek ich oceniony został na 200.000 zł. Gdy przedsiębiorstwo Niezabitowskiego zbankrutowało, okazało się, że **majątek Bringa i Liebermana oceniony na 200.000 zł., posiada wartość najwyżej 5.000 zł.** Fałszywego oszacowania dokonał **inż. Robe,** którego aresztowano. Jednocześnie osadzono w więzieniu Bringa i Liebermana.

UJĘCIE TRZECH MORDERCÓW W LESZNIE. Jako podejrzanych o morderstwo rabunkowe dokonane w Lesznie **na dr. Scherblu,** aresztowano **ogółem trzech osobników, a mianowicie braci Józefa i Stanisława Kunertów, oraz Leona Stanisławskiego** z Leszna. W dochodzeniach stwierdzono, że Józef Kunert i Stanisławski byli bezpośrednimi sprawcami morderstwa natomiast Stanisław Kunert przeprowadzał wywiad w mieszkaniu zamordowanego. W dochodzeniach aresztowanym winę udowodniono i przyznali się oni do zbrodni. **Młodocianych** złoczyńców odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Z całego świata.

Walka katolików z policją w Meksyku o relikwje kościelne.

W mieście Huixta w stanie Chiapas w Meksyku doszło do starcia pomiędzy policją a katolikami. **Cztery osoby zostały zabite a 17 odniosło rany.** Starcie powstało na tem tle, iż **policja usiłowała zabrać z kościoła relikwje święte,** a gdy wierni przeciwstawili się temu, dała ognia. Zajścia te wydarzyły się po ogłoszeniu proklamacji gen. Lazaro Cardenas, jako przyszłego prezydenta Meksyku.

———ooo———

Sport.

Boją się reprezentacji Polski...

Kapitan sportowy PZHL. przebywający w Katowicach, otrzymał depeszę od klubu Brandenburger SC. w której goście donoszą, że przyjadą do Katowic, jedynie **pod warunkiem, iż nie będą grać z reprezentacją Polski.** Widocznie ostatnie zwycięstwo naszego reprezentacyjnego zespołu nad Bytomiem (13:0) przestraszyło Niemców.

Dochód z meczu Polska — Niemcy na bezrobotnych

Organizatorzy niedawnego meczu bokserskiego Polska — Niemcy przekazali na pomoc zimową dla bezrobotnych cały czysty dochód z tego meczu w wysokości siedmiu tysięcy marek niemieckich, czyli — około 14.000 złotych.

HOKEIŚCI CZESCY POKONANI W MEDJOLANIE.

W medjolańskim pałacu lodowym odbył się mecz hokejowy pomiędzy **Slavią** a miejscowym S. C. **Milano. Zwyciężyli Włosi 5:2 (0:0, 1:1, 4:1).**

Ruch wydawniczy

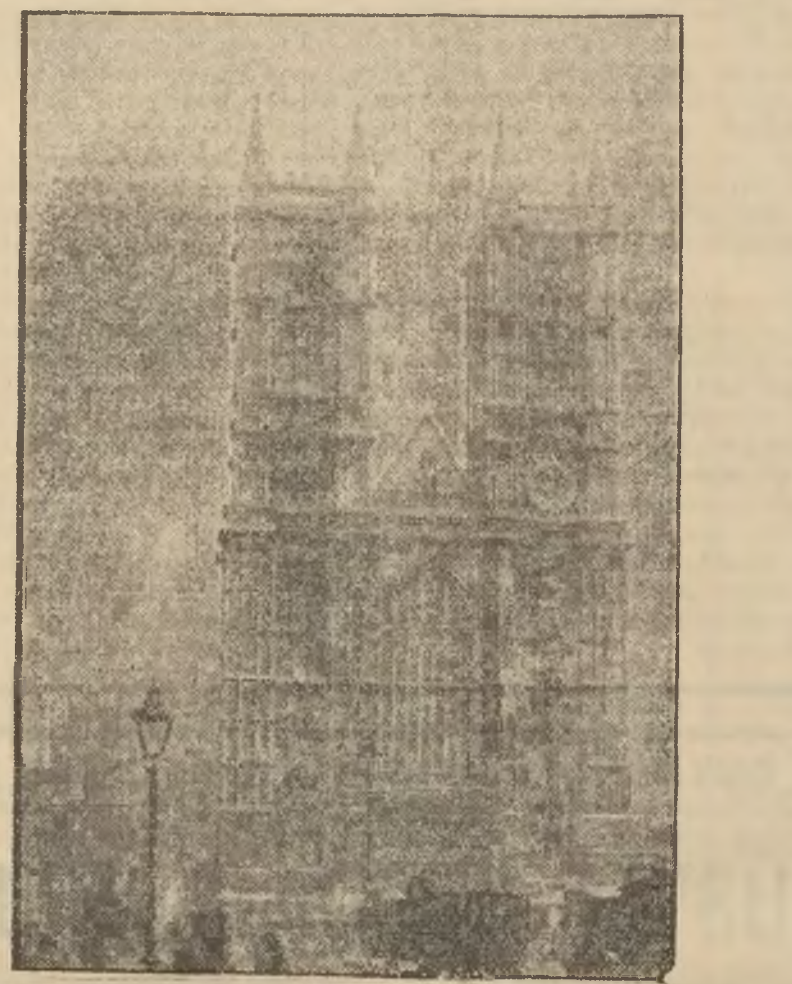
„BEZTROSKIE CHWILE“, miesięcznik dla dzieci i młodzieży. Interesujące to pismo, żywo redagowane, z licznemi ilustracjami, wydawane jest w Krośnie przez Jadwigę Ruszur. Ciekawe opowieści, wiersze, rozrywki umysłowe i barwna kronika, tworzą pożyteczną i miłą lekturę dla dziatwy. Dotychczas ukazały się 3 numery tego miesięcznika. Adres Redakcji: Krosno, ul. Bron. Pierackiego; prenumerata roczna 3.50 zł.

* KS. M. KORDEL: **„Rok służby Bożej“** na rok kościelny 1934/35. Rocznik III. Nakładem czasopisma liturgicznego „Mysterium Christi“. Str. 320.

Autor jest znakomitym znawcą liturgji i gorliwym propagatorem ruchu liturgicznego jako redaktor „Mysterium Christi“. W wydawnictwach swoich rozszerza potężną myśl religijną, że dusza, żyjąca z rokiem kościelnym, żyje również z Chrystusem, czyli rok kościelny jest współżyciem z Chrystusem. „Rok służby Bożej“ jest „przewodnikiem“ po mszale i brewjarzu. Ułożony jest w ten sposób, że korzystać mogą z niego nietylko katolicy świeccy, ale i kapłani całej Polski. Dla świeckich, którzy posługują się przy słuchaniu Mszy św. mszałem polskim, „Rok“ daje nietylko wskazówki, gdzie należy szukać formularzy mszalnych, ale jest równocześnie bogatym podręcznikiem liturgicznym i hagjograficznym. Objaśnienia niedziel, świąt i okresów roku kościelnego są pełne treści i służyć mogą jako materjał do urozmaiconych kazań liturgicznych. Stosunki polskie są szeroko uwzględnione, szczególnie w dziedzinie hagjografji. „Rok służby Bożej“ jest jakby zwięzłą encyklopedją liturgiczną, poniekąd historyczną, po części nawet dogmatyczną. Za mozolną i wartościową pracę należy się ks. Kordelowi wdzięczność katolików.

Ks. Dr. M.

Katedra anglikańska w Westminster



w której odbył się ślub księcia Kentu z księżniczką grecką Mariną.

Radjo.

ŚREM NAD WARTĄ. Warta, płynąca wspaniałą wstęgą swoich modrych wód, zakreślając tu i ówdzie mniejsze i większe łuki, zwraca swe rzeczne fale na ziemiach Koła, więcej jeszcze w pobliżu Konina ku zachodowi. Koryto Warty rozszerzające się często w błota, osusza już swe brzegi ogarniając dużym łukiem miasto Śrem. O położeniu tego miasta, jego okolicach i ciekawych historjach wiążących się z jego dziejami z czasów najazdu szwedzkiego opowie słuchaczom w dniu 1-szym grudnia o godz. 19.20 (sobota) p. Edward Prądzyński przed mikrofonem poznańskim.

„AUSTERLITZ“. W dniu 1-szym grudnia o godz. 16.30 radjostacja warszawska nadaje słuchowisko dla dzieci pióra hr. de Montgen i T. Lenotre pt. „Austerlitz“. Słuchowisko przedstawia epizod świetnego zwycięstwa Napoleona I. pod Austerlitz. Zarówno fakty, jak i postacie w tem słuchowisku są prawdziwe, nie wyłączając nawet psa imieniem Moustache, który odznaczył się mądrością i bohaterstwem, za co został udekorowany przez cesarza Napoleona. Audycja ta nadana była w sezonie ubiegłym przez radjostację paryską Wieży Eiffla, obecnie Warszawa nada ją w przekładzie p. Ireny Trzywdar-Rakowskiej, poprzedzoną słowem wstępnem tłómaczki.

Programy stacyj radjowych.

Niedziela, 2 grudnia 1934.

Kraków, (304.3) G.: 9.00 Audycja poranna z Warszawy; 9.50 Zapowiedź programu ze Lwowa; 10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Wieży Marj. 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.05 „10 minut o teatrze“; 12.15 Transmisja z Warszawy; 14.00 Płyty; 15.00 Pogadanka dla rolników: 15.15 Płyty; 15.25 Pogadanka: „Kwiaty jako dekoracja mieszkań“; 15.35 Płyty 15.45 Pogadanka z cyklu: „Szanuj zdrowie należycie“; 16.00 Transmisja z Wilna i Warszawy: 18.30 Płyty; 18.45 Transmisje z Warszawy i Lwowa: 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Transmisja z Warszawy; 21,00 Na wesołej lwowskiej fali; 21.30 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 21.45 Transmisja z Warszawy; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 9.00 Audycja poranna z Warsz.: 9.50 Zapowiedź programu w wykonaniu „Wesołej Trójki“; 12.10 Repertuar teatrów 14.30 i 15.15 Koncert orkiestry kolejowej; 19.00 Słuchowisko: „Kapitan Szeliga“; 21.00 Na wesołej lwowskiej fali.

Warszawa, (1345) G.: 9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 9.07 Gimnastyka 9.05. 9.23. 9.40 Muzyka poranna z płyt 9.07 Gimnastyka: 9.22 Dziennik poranny: 9.45 Chwilka pań domu: 9.50 Zapowiedź programu: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa: 12.03 Wiadomości meteorologiczne; 12.05 Przegląd teatralny; 12.15 Poranek muzyczny: w przerwie około godziny 13.00 „Gniazdo rodzinne Piłsudskich“ (transmisja z Wilna) 13.15 D. c. poranku; 14.00 Płyty; 15,00 Pogadanka rolnicza z Wilna; 15.15 Płyty: 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.35 Płyty: 15.45 „Co myśli leśnik o tradycyjnej choince“; 16,00 Nowela z Wilna; 16.20 Piosenki: 16.45 Opowiadanie dla dzieci; 17.00 Muzyka do tańca 17.50 „O książce zakazanej“; 18.00 Recital fortepianowy 18,30 Muzyka salonowa z płyt; 18.45 „Starzy i młodzi po roku 1863“; 19.00 Słuchowisko ze Lwowa: 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Feljeton aktualny; 20.00 Muzyka lekka; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.50 Jak pracujemy w Polsce: 21.00 Na wesołej lwowskiej fali; 21.30 Wiadomości sportowe: 21.45 „Skrzynka pocztowa techniczna; 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Obrazek słuchowiskowy na temat aktualny; 22.30 Płyty; 23.00 Wiadomości meteorologiczne: 23.05 Muzyka taneczna;

Katowice (395.8) G.: 12,05 „Co słychać na Śląsku“; 14.00 Pieśni górnicze w wykonaniu chóru męskiego: 15.45 „Historja robotników polskich“; 21.45 „Bery i bojki śląskie“;

Walki legjonów w Karpatach

Walki legjonów, pozostających pod komendą marszałka pol. Durskiego i szefa sztabu kap. Zagórskiego w Karpatach, dają się podzielić na cztery fazy, rozegrane na czterech terenach operacyjnych.

Pierwsza faza, obejmująca pierwszą połowę października, zaznacza się uniemożliwieniem pierwszej inwazji Rosjan od Węgier, kulminuje w odebraniu przez bataljony Legjonów miasta Marmaros-Sziget i pędzeniu kozaków wzdłuż linji kolejowej, wiodącej przez Körösmezö do Galicji, poza granicę Węgier.

W **drugiej fazie,** obejmującej czasokres od połowy października do połowy listopada, przypadło Legjonom za zadanie przedostać się przez jedną z najdzikszych przełęczy karpackich t. zw. przełęcz pantyrową do Galicji i wystąpić tam ofensywnie, celem ściągnięcia na się z głównych centrów armji rosyjskiej poważnych sił. W tym celu musiano na przestrzeni kilkunastokilometrowej zbudować sztuczną drogę na belkowaniu poprzez Karpaty i stworzyć od linji kolejowej na Węgrzech linję etapową długości przeszło 100 km. Kulminacyjnym momentem tej ofenzywy, przedsiębranej przez Legjony, jest zajęcie miasta Nadwórnej, posunięcie się poszczególnych bataljonów legjonowych aż pod Stanisławów i wielkie bitwy Legjonów z przeważnemi siłami piechoty i artylerji rosyjskiej pod Nadwórną dnia 29 października. Kilka tysięcy nieprzyjaciela zostaje na polu, gdy straty Legjonów wynoszą 100 zabitych i 400 rannych. Po spełnieniu swego zadania ofenzywnego otrzymują Legjony zadanie bronienia przełęczy pantyrskiej i usadowienia się u stóp Karpat po stronie galicyjskiej, celem obrony ważnego punktu strategicznego, ważnych dróg, krzyżujących się około miejscowości Zielona. Zadanie to spełniają Legjony niemal przez miesiąc, mimo iż wojska rosyjskie w czasie od 5 do 9 listopada intenzywnie usiłują wyprzeć Legjony ze strony galicyjskiej na węgierską. Broniąc rosyjskim wojskom wstępu do Węgier przez Karpaty, niepokoją je oddziały Legjonowe, ustawicznie wyrządzając śmiałe wycieczki i wyprawy, zadając nieprzyjacielowi w rozlicznych potyczkach dotkliwe straty.

Trzecia faza walk Legjonów, obejmująca najkrótszy stosunkowo czas, bo nie spełna dwa tygodnie, rozgrywa się na odcinku operacyjnym, stanowiącym Huculszczyznę. Z Rafajłowej i Zielonej zostają wojska legjonowe przesunięte o 100 km. na wschód tuż poza frontem bojowym, by zupełnie niespodziewanie spaść na wroga i zatrzymać pochód jego kolumn. Opuszczone przez słabsze, pospolitackie siły stanowiska zostają dzięki szybkim marszom wojsk Legionów zajęte, poczem Legjony zajmują szereg nowych pozycyj.

Na Huculszczyźnie zgłosiło się ochotniczo do legjonów stukilkudziesięciu miejscowych Huculów, z których utworzono osobną kompanję. Huculi przywiązali się do Legjonistów, zdumieni ich męstwem i wdzięczni za obronienie ich zagród i ognisk domowych przed Moskalami. W krótkim czasie powstał z nich bardzo sprawny i waleczny oddział.

Czwarta faza rozegrała się na niezwykle ważnym froncie na Bukowinie, gdzie przeważne siły nieprzyjacielskie znaczny wywierają nacisk. Wyznaczenie Legjonom tego trudnego posterunku zostaje spowodowane drugą inwazją rosyjskich wojsk do Węgier z przeświadczeniem naczelnych kół wojskowych, że Legjony na podstawie wykazanej już sprawności bojowej i zdobytych doświadczeń wojowania na terenie górskim, przyczynić się skutecznie mogą do sparaliżowania zakusów rosyjskich wtargnięcia na niż węgierski.

W legjonach między oficerami a podoficerami i szeregowymi nie ma tej przepaści, jaka w innych armjach dzieli oficera od podwładnych. Istnieje braterstwo broni. Zwykły szeregowiec często z akademickiem wykształceniem, słucha chętnie przełożonego oficera np. introligatora lub blacharza z zawodu, bo wie, że ten przełożony przeszedł przed wojną w Sokole przeszkolenie wojskowe i rozkazy jego opierają się na wiedzy taktycznej. Wogóle legjoniści bez różnicy szarż pracują inteligentnie, indywidualnie, a że przy tem ożywieni gorącą miłością Ojczyzny i bezgranicznie ofiarni, zdumiewają austrjackich generałów karnością, bohaterstwem i nadzwyczajnem męstwem w boju. Nic dziwnego, że sypie się na nich deszcz odznaczeń. Zastanawiano się nad tem, czy te odznaczenia z rąk austrjackich przyjmować. Wyżsi dowódcy odrzekli, że odznak za waleczność i bohaterstwo odrzucać nie należy. Przyjmowali je przecież pradziadowie w armji napoleońskiej wodzowie tej miary, co Dąbrowski, Kniaziewicz, Poniatowski, Fiszer, Chłopicki i inni.

Postanowiono więc tych odznaczeń nie odrzucać. Sprawa była aktualna, gdyż za ostatnie walki naczelna komenda armji przyznała 11 legjonistom medale za waleczność. Na uroczystość wręczenia tych medali zjechał do Rafajłowej z końcem listopada generał-zbrojmistrz Pflanzer. Przed gmachem komendy Legjonów ustawiło się 11 odznaczonych wraz ze swymi komendantami, poczem po przemówieniu gen. Durskiego delegat naczelnej komendy armji przypiął legjonistom srebrne medale waleczności.

Otrzymali je: **Dunin Wąsowicz Bolesław,** wachmistrz 2-go szwadronu kawalerji; **Kossakowski hr. Witold,** kapral 2-go szwadronu; **Rostworowski hr. Stanisław,** zastępca plutonowego 2-go szwadronu: **Rzepka Karol,** szeregowiec 3-go szwadronu; **Spychalski Władysław,** kapral oddziału kartograficznego; **Drugaj Jan,** zastępca plutonowego w 1-szej kompanji trzeciego pułku piechoty; **Figus Jan,** sekcyjny 1-szej kompanji 3 p. p.; **Kiessler Jan,** sierżant 1-szej komp. 3 p. p.; **Kowalski Władysław,** sierżant; **Łacny Rudolf,** szeregowiec oddziału konnego 3 p. p.; **Zając Kazimierz,** zastępca plutonowego 13 komp. 3-go p. p.

Wśród rozmaitych objawów sympatji i entuzjazmu, z jakiemi Węgrzy witają Legjony, tak skutecznie broniące od trzech miesięcy Karpat, wielce charakterystycznym jest fakt **ofiarowania Legjonom sztandaru przez akademicką młodzież węgierską. Wspaniale hafto**wany sztandar został 20 grudnia uroczyście wręczony przez deputację węg. młodzieży akademickiej gen. Durskiemu, jako naczelnemu komendantowi karpackiej brygady. Chorągiew wyobraża na jednej stronie orła polskiego na tle amarantowem, a na drugiej wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Do drzewca przytwierdzone są dwie szarfy, jedna o barwach narodu węgierskiego, druga polskiego.

ST. SIKORSKI, major W. P. w st. spocz.

Co słychać w Krakowie.

Sobota 1: Eligjusza b., Bożydara m., Natalji małż.
Wschód słońca 7.21, zach. 15.28.
Długość dnia 8 godzin i 24 min.
Niedziela 2: Niedziela 1 Adwentu. Bibjany p. m., Hipolita m.
Wschód słońca 7.23, zachód 15.27.
Długość dnia 8 godzin i 21 min.

—oo—

W ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO urządził zarząd świetlicy Pracowników Poczt i Telegrafów w Krakowie uroczysty wieczór 29 bm. Słowo wstępne wygłosił Dr. S. M. Mazurkiewicz, podkreślając m. innemi, że choć powstanie mimo najświetniejszych przebłysków oręża polskiego upadło, to jednak krew bohaterów nie polała się napróżno. Ich ofiara miała swoje znaczenie, przygotowała grunt pod naszą dzisiejszą wolność, jak i inne ruchy wolnościowe narodu. Dalszą część programu, na który złożyły się produkcje orkiestry mandolinistów i wystawienie pierwszego aktu z „Nocy Listopadowej" Wyspiańskiego, wykonali członkowie Świetlicy.

KOMITET WOJEWÓDZKI Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej odbył w dniu 29 bm. posiedzenie, na którem ukonstytuował się Komitet Krakowski w następującym składzie: wojewoda Dr. Kwaśniewski — prezes, prof. Dr. St. Maziarski, rektor Uniw. Jagiell. — I. wiceprezes, M. B. Godecki, Kurator Okr. Szkol. — II wiceprezes, Dr. M. Rzadkiewicz, prezes Izby Skarbowej — skarbnik, Dr. J. Reguła — sekretarz. Pozatem wybrano komisję rewizyjną i sekcje.

NOWA LISTA SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH wylosowana została w dniu wczorajszym przez wiceprezesa Sądu Okr. dr. Krupińskiego.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr 0.18—0.20, śmietana 1—1.20, śmietanka 0.50—0.60, ser zwycz. kg. 0.60—0.80, masło deserowe 2.80—3, zwyczajne 2.50—2.60, jaja świeże sztuka 0.10—0.12, ziemniaki kg. 0.07—0.08, buraki 0.08—0.10, cebula 0.15—0.20, marchew 0.10—0.12, pietruszka 0.12—0.15, seler 0.18—0.20, włoszczyzna świeża 0.12—0.15, jabłka 0.60—1.10 gruszki 1.20—1.40, kura sztuka 2—3, kaczka żywa 2—2.50, bita 1.80—2.20, gęś żywa 3.50—4.50, bita 3—4, indyk i indyczka 4—7, kurczęta para 1.50—2, zając sztuka 2—2.80, karp żywy mały kg. 1.50—1.60, duży 1.80, szczupak 3—3.50, brzana i leszcz 3—3.50, wiślane drobne i średnie 1—1.20.

DROBNY POŻAR wybuchł wczoraj w południe przy ul. Krzywej 11 w mieszkaniu p. Elst w kamienicy p. Bełtowskiej. Zapaliła się belka od komina. Wezwana straż wyrąbała 1 m. belki i rozebrała piec, który był powodem pożaru.

KRADZIEŻ 50 APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH. Bansleben Jan Oleksy, św. Marka 23, doniósł organom PP., że w nocy na 29 bm. nieznani sprawcy dostali się przez okno klozetu do biur firmy „Skład aparatów i przyborów fotograficznych „Kodak" przy ul. Siennej 2, gdzie wyłamali kilka szuflad biurek, skąd skradli kwotę 648 zł., a następnie włamali się do magazynu przez wyłamanie zamku u drzwi, skąd zabrali 50 aparatów fotograficznych wartości około 3.000 zł.

CZCIONKI ŁUPEM ZŁODZIEI. Szczurowski Ludwik, św. Marka 23 doniósł organom PP., że w nocy na 29 bm. nieznani sprawcy włamali się do jego pracowni introligatorskiej skąd skradli kilkaset czcionek, wartości 3.000 złotych.

CZYJ MEDALJON? Dnia 29 bm. został znaleziony na ul. Szewskiej medaljonik złoty z łańcuszkiem, w wewnątrz którego są umieszczone dwie fotografje. Osoba zainteresowana może zgłosić się w tut. Wydz. Śl. ul. Siemiradzkiego 24 w godzinach urzędowych celem rozpoznania.

—:ooo:—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

FABRYKA KNORR mimo krótkiego czasu swego istnienia zdobyła sobie pokaźny zastęp gorących zwolenników — smakoszów, którzy z zadowoleniem spożywają jej wyroby m. i. zupy w kostkach. Obecnie fabryka, czyniąc zadość częstym naleganiom licznych jej klientów, przystąpiła do wyrobu kostek buljonowych KNORR, które poza istotnie doskonałym smakiem mają i tę zaletę, że są znacznie tańsze od wszelkich dotąd w handlu się znajdujących, gdyż 3 **kostki kosztują tylko 20 groszy.**

Najszlachetniejsze surowce i niska cena kostek buljonowych popularyzują nowy ten produkt, całkowicie wytwarzany w kraju tak jak dotąd wszystkie inne wyroby omawianej firmy. Postępowa i oszczędna pani domu będzie we własnym interesie używała dobrych i tanich kostek buljonowych KNORR.

—oo—

Duchowieństwo krakowskie w obronie ks. Infułata Kulinowskiego.

Z kół duchowieństwa krakowskiego otrzymujemy nast. pismo: W dniu 27 bm. odbyła się w Krakowie doroczna kongregacja dekanalna duchowieństwa parafjalnego miasta Krakowa. Po zagajeniu, zanim przystąpiono do obrad, **Ks. Prałat Stanisław Pilchowski**, Wicedziekan, poruszył przykrą nad wyraz sprawę ataków „Il. Kurjera Codziennego", zwróconych przeciw Komitetowi Parafjalnemu Kościoła Najświętszej Marji Panny i osobie Czcigodnego Ks. Infułata Archiprezbitera Kościoła Marjackiego. Ks. Wicedziekan w swojem przemówieniu potępił przedewszystkiem metodę walki, która wywołała fatalne skutki, jakich chyba nie życzyli sobie nawet sami inicjatorzy, albowiem zamiast wyświetlenia faktycznego stanu rzeczy, zamąciła opinję publiczną. Najsmutniejszem ze skutków, jakie sprowadziła roznamiętniona walka w prasie, było to, że poderwała autorytet tak władzy duchownej jak i świeckiej oraz podważyła poszanowanie prawa własności. Mówca podniósł niespożyte zasługi Ks. Infułata, jakie położył około odnowienia Kościoła Marjackiego, przez co zaskarbił sobie wielką wdzięczność całego społeczeństwa, nietylko Krakowa ale całej Polski, i wyraził mu serdeczne współczucie w imieniu zebranych, z powodu tak bolesnych a niezasłużonych przykrości jakie go spotkały i zapewnił go, że **duchowieństwo nietylko krakowskie ale całej archidiecezji solidaryzuje się z nim jednomyślnie**, o czem dowiadujemy się z licznych enuncjacyj z prowincji — i że jego czcigodną osobę otoczy tem większem szacunkiem i uznaniem.

W końcu przemówienia Ks. Wicedziekan wyraził przekonanie, że po uciszeniu wzburzonych namiętności, ustaną niesłuszne ataki zwrócone przeciw czcigodnemu Ks. Infułatowi, a Komitet Parafjalny, równie zasłużony w dziele odnowienia Kościoła Marjackiego, nie napotka więcej na dalsze trudności w pracy, która jest ściśle złączona z dobrem najwspanialszej i najdroższej świątyni Marjackiej.

Przemówienie Ks. Prałata Pilchowskiego spotkało się z jednomyślnem uznaniem obecnych, a **Ks. Infułat Kulinowski** ze wzruszeniem podziękował za ten gorący objaw solidarności całego Dekanatu, oświadczając, że to zapewnienie ze strony współbraci, będzie dla niego tem większą zachętą do dalszej pracy.

—oooooo—

Ile wynoszą opłaty za studja uniwersyteckie.

Cyfra 1 tysiąca studentów U. Jag., którzy zalegają z uiszczeniem opłaty za studja staje się zrozumiałą po zapoznaniu się z wysokością taks obecnie obowiązujących. I tak opłata dla studentów, którzy przyjęci zostali w bież. roku akademickim na I rok studjów **wynosi 314 zł.** Akademicy zapisani na rok II **płacą zł. 250.** Opłata na III roku studjów **wynosi 220 zł.** Na czwartym roku płacą obecnie studenci taksy według starej ustawy, zawarte **w granicach 117—196 zł.**, zależnie od wydziału. Opłaty te zobowiązani są akademicy uiścić **w dwóch ratach.** Termin wpłacenia pierwszej raty dawno już minął. Rektor U. J. przedłużył go jednak dwukrotnie. Ostateczny termin zapłaty pierwszej raty **mija z dniem 7 b. m.**

Dla niejednego ze studjujących normy te są bardzo wygórowane. Wielu z nich wydobyło poprostu z pod ziemi pieniądze, by nie utracić prawa studjów. Znalazł się jednak 1 tysiąc takich, którzy z nikąd funduszów wydobyć nie mogli. Rekrutują się oni w przeważnej części z pośród synów rodzin wieśniaków dotkniętych powodzią, z rodzin urzędniczych i dotkniętych kryzysem rodzin rzemieślniczych i robotniczych. **Żydowska młodzież na ogół opłaciła wpisowe.**

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Mecz małżeński".
Niedziela popoł.: „Robinson Kruzoe".
Niedziela wiecz.: „Mecz małżeński".
Poniedziałek: „Lakme" (Gość. wystąpią: A. Sari i A. Dobosz).

REPERTUAR TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.

W sobotę 1 bm. o godz. 7.30 wieczór: — „Skalmierzanki" widowisko ludowe J. N. Kamińskiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Buster rozdaje miljony.
WANDA: Świat się śmieje.
APOLLO: Melodje cygańskie.
SZTUKA: Co mój mąż robi w nocy.
UCIECHA: Ich noce.
SŁONKO: Kajdany życia.
PROMIEŃ: „Moje marzenie to ty" i „Karioka".
ADRIA: Eskimo.
BAGATELA: Zaledwie wczoraj; na scenie rewja p. t. „Rewellersi w Bagateli".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 25 do 30 bm. „Głos pustyni".
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i w niedzielę film p. t.: „Parada rezerwistów" (Mankiewiczówna, Dymsza, Walter, Sielański). Ponadto dodatki.

—ooo—

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w sobotę pierwsze przedstawienie nowości repertuaru wiedeńskiego, komedji W. Lichtenberga p. t. „Mecz małżeński" („2 : 2").

WIECZÓR KU CZCI POWSTANIA LISTOPADOWEGO urządza Związek Leg. Pol. w niedzielę dnia 2. XII. b. r. w domu Im. Marsz. Piłsudskiego w Oleandrach. Początek o godzinie 18-tej.

—oo—

„Świadomość bezprawności"

Ciekawy odczyt w Tow. Prawniczem.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem dr. A. Krause w Towarzystwie Prawniczem zebranie z odczytem na temat **„Świadomość bezprawności".** Odczyt przy wypełnionej po brzegi sali Izby przemysłowo-handlowej wygłosił profesor prawa karnego U. J. dr. Władysław Wolter.

Zasadnicza teza odczytu prof. Woltera brzmi nast.: Niektórzy przyjmują, że do przestępstwa umyślnego potrzebna jest conajmniej świadomość bezprawności czynu, jeśli już nie świadomość jego przestępności. Nasz Sąd Najwyższy jest jednak wręcz odwrotnego zdania, a mianowicie, iż świadomość bezprawności nie jest integralną częścią przestępstwa umyślnego. Kto się zatem wzoruje na Sądzie Najwyższym, ten zmuszony jest przepis art. 20 par. 2 Kodeksu Karnego stosować w ten sposób, że usprawiedliwiony brak świadomości bezprawności dać może podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary w ramach przestępstwa umyślnego. Kto zaś broni tezy, że bez świadomości bezprawności może być popełnione tylko przestępstwo nieumyślne, ten musi nadzwyczajne złagodzenie kary stosować w ramach przestępstwa nieumyślnego.

Z punktu widzenia nauki tylko ta teza jest do przyjęcia, że **bez świadomości przestępstwa niema przestępstwa umyślnego;** mimo to przyznać trzeba, że wobec przepisów Kodeksu Karnego karanie w tych przypadkach za przestępstwa nieumyślne byłoby zależne od czysto przypadkowej okoliczności, czy Kodeks Karny przewiduje odpowiednie przestępstwo nieumyślne.

—oooooo—

15 mies. więzienia za uszkodzenie ciała.

Pomiędzy rodzinami Michalskich i Sierpowskich w Balinie panowały od szeregu lat nieporozumienia, które ostatnio zaogniły się na tle używania drogi, rozgraniczającej pola obu rodzin. W dn. 21 kwietnia b. r. przyszło na tem tle do bójki, w czasie której **Ant. Michalski** pobił **Jadwigę Sierpowską** łopatą po głowie, uszkadzając jej prawe oko. Wczoraj przed sędzią okr. Ostręga odpowiadał Ant. Michalski wraz z żoną za ten czyn. Sędzia skazał **Michalskiego na 15 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata** za spowodowanie trwałego kalectwa, zaś żonę jego za współudział w spowodowaniu kalectwa na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Bronił aplikant adw. Aschenbrennera dr. Pfeffer.

Sprawcy katastrofy pod Krzeszowicami na wolności.

Aresztowani w związku z katastrofą kolejową pod Krzeszowicami czterej funkcjonarjusze kolejowi Nieć, Ziembiński i tow. **opuścili we środę areszt po ukończeniu śledztwa** i opracowaniu przez prokuratora aktu oskarżenia. Nie jest zatem prawdziwą wiadomość, podana przez niektóre krakowskie dzienniki, jakoby wypuszczono z aresztu na razie tylko p. Niecia na usilne zabiegi jego obrońcy, zaś inni przebywali jeszcze w areszcie. Proces ich odbędzie się przypuszczalnie przed Bożem Narodzeniem, lub też wkrótce po Bożem Narodzeniu.

Sprawy ogrodowo-leśne na komisji plantacyjnej.

Dnia 29 bm. odbyło się posiedzenie Komisji plantacyjnej pod przewodnictwem Wiceprez. m. Inż. Skoczylasa przy współudziale Ławnika Dra Pelzlinga. Na posiedzeniu tem wysłuchano sprawozdania Dyr. Ogrodów m. z II-go Ogólno Polskiego Zjazdu Ogrodników miejskich w Łodzi, oraz referatu Dyrektora Lasu Wolskiego na temat rozbudowy zwierzyńców w Warszawie, Poznaniu i w Lesie Wolskim.

Zkolei Inspektor Ogrodów i Lasów m., przedłożył Komisji sprawozdanie z działalności na terenie Ogrodów m. i Lasu Wolskiego w sezonie 1934 r. i program prac wyżej wymien. Zarządów na rok 1935. Wyszczególnione wyżej sprawozdania Komisja przyjęła do zatwierdzającej wiadomości.

Udawał, że fałszuje pieniądze i posiedzi 8 miesięcy.

W procesie oszustów którzy podejmowali się taniego dostarczania rzekomo fałszywych 20-złotówek i to tylko w większej ilości, na co od szeregu osób wyłudzili zadatek, nie dostarczywszy im w zamian baknotów, zapadł wyrok we czwartek późnym wieczorem. **Liebeskind otrzymał karę 8 miesięcy więzienia.** Najmiller i Lichtenfeld zostali uwolnieni od winy i kary.

—oo—

WYPUSZCZENIE DWÓCH STUDENTÓW U. J. Z ARESZTU.

Po trzydniowym areszcie wypuszczono dziś na wolność dwu studentów Uniw. Jag. **Stan. Rymara i Więckowskiego**, aresztowanych w czasie demonstracyj antysemickich po nabożeństwie za dusze śp. studenta Wacławskiego. Obrony akademików oskarżonych o ostatnie zajścia podjęli się adwokaci dr. **Kuśnierz, dr. Stuhr i dr. Rowiński.**

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Życie gospodarcze

Wybory w Zw. Przemysłowców do Izby Przem.-Handlowej.

Pod przewodnictwem Komisarza wyborczego p. Naczelnika Inż. Hampla, odbyły się dn. 29 listopada br. wybory w Związku Przemysłowców w Krakowie, delegujące na radców Izby Przem.-Handlowej w Krakowie następujących przemysłowców:

Prezes Związku Prof. Inż. **Antoni Schimitzek, Wilhelm Ader, Stanisław Burtan, Juljusz Syrop, Zygmunt Wrzak.**

Obroty na giełdach pieniężnych.

Ogólny obrót **walutami, akcjami i papierami procentowymi** na giełdzie pieniężnej w Warszawie w pierwszych trzech kwartałach r. b. wynosił 368.183 tys. zł. i przedstawiał się w poszczególnych miesiącach r. b. w tysiącach złotych następująco: w styczniu 47.396, luty 41.663, marzec 43.007, kwiecień 41.048, maj 46.822, czerwiec 36.869, lipiec 43.853, sierpień 37.087, wrzesień 30.428.

W całym roku 1933 **ogólny obrót na giełdzie warszawskiej wynosił 586.118 tys. zł.**, a w r. 1932 — 672.489 tys. zł.

Obroty walutami w pierwszych trzech kwartałach r. b. wynosiły 295.974 tys. zł., z czego na dewizy przypada 295.782 tys. zł., a na banknoty tylko 192 tys. zł. W całym roku 1933 obrót walutami wynosił 507.975 tys. złotych.

Obroty **akcjami** w pierwszych trzech kwartałach wyrażały się cyfrą 7.149 tys. zł., a więc stosunkowo jeszcze dość wysoko, jeśli się weźmie pod uwagę, że obrót papierami dywidendowymi w całym roku 1933 wynosił 7.536 tys. zł., a w r. 1932 — 8.748 tys. zł. Zaznaczyć należy, że **większość tranzakcyj przypadała na akcje Banku Polskiego.**

Na pięciu giełdach prowincjonalnych, t. j. w Poznaniu, **Krakowie**, Lwowie, Wilnie i Łodzi łączny obrót wyniósł w trzech kwartałach r. b. 11.319 tys. zł., gdy w całym r. 1933 wynosił tylko 10.132 tys. zł. Obrót w r. 1932 wyrażał się cyfrą 12.523 tys. zł.

Konsolidacja lotnictwa francuskiego i włoskiego.

Naskutek akcji rządu w najbliższym czasie nastąpić ma **koncentracja francuskiego przemysłu lotniczego.** W tym celu utworzony zostanie potężny trust pod nazwą „Union Cooperative Aeronautique“. Trust ten zjednoczy większość, bo 28 fabryk francuskiego przemysłu lotniczego. Ministerstwo lotnictwa zaleciło trustowi specjalizowanie się w określonych typach aparatów oraz przenoszenie w miarę możności fabryk do centrum państwa.

Analogiczne posunięcie zrealizowane zostało we Włoszech, gdzie całe lotnictwo cywilne zostało zjednoczone przez stworzenie Societa Ala Vittoria. Trust ten z siedzibą w Rzymie reprezentuje prawie wszystkie cywilne towarzystwa żeglugi napowietrznej i nosić będzie charakter instytucji półpaństwowej.

KALENDARZ PODATKOWY NA GRUDZIEŃ 1934 ROKU:

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu grudniu płatne są następujące podatki:

1) **do 15 grudnia** — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie przez przedsiębiorstwa handlowe I-szej i II-giej kategorji i przemysłowe I—V-tej kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) **do 15 grudnia** — IV. rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu przez drobne przedsiębiorstwa;

3) **do 31 grudnia** — wykup świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1935;

4) **do 15 grudnia** — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w miesiącu listopadzie br.;

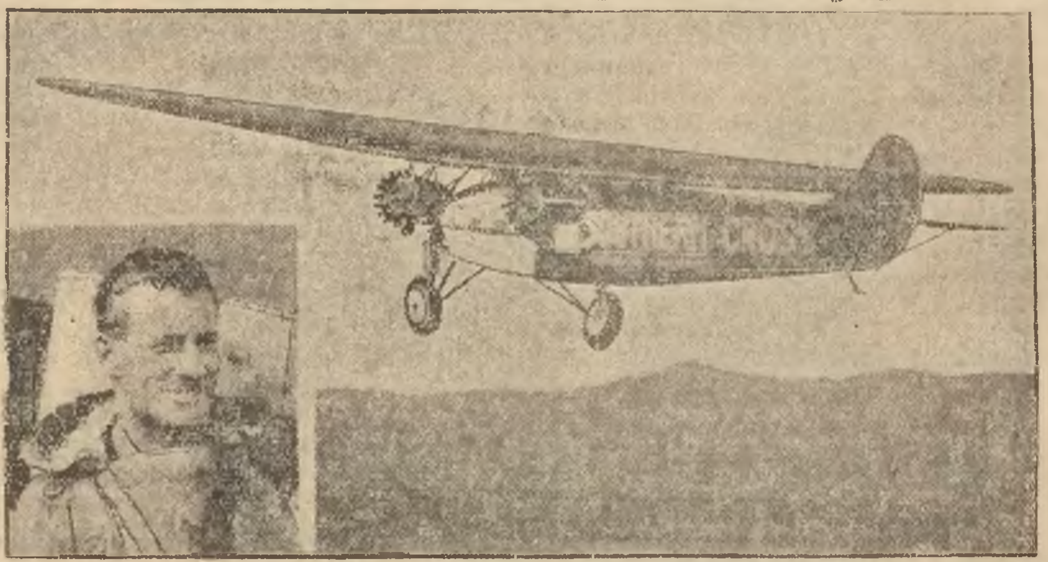
5) **do 5 grudnia** — IV. rata różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu 1933 r. od różnych służbodawców;

6) **do 5 grudnia** — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 30 listopada br.; do 20 grudnia — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni grudnia br.;

7) **podatek dochodowy** od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są w grudniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w grudniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Samolotem z Australji do Ameryki



przeleciał w ciągu 40 godzin lotnik australijski Kingsford-Smith na samolocie „Krzyż Południa“. W Los Angeles w Kalifornji czekała jednak dzielnego lotnika niemiła niespodzianka, gdyż zajęto mu samolot, za długi wynoszące 2.750 dolarów.

Postulaty oddłużeniowe rolnictwa zachodniej Małopolski.

PRZYGOTOWYWANIE MATERJAŁÓW DO ROZPORZĄDZEŃ WYKONAWCZYCH.

Jak donosiliśmy, trwają obecnie w rządzie gorączkowe prace nad przygotowaniem **rozporządzeń wykonawczych** do wydanych ostatnio dekretów oddłużeniowych rolnictwa. W najbliższych dniach ukazać się mają pierwsze z tych rozporządzeń, których na razie przewidziano — jako pierwsza transza — 42. Wtajemniczeni utrzymują, że rozporządzeń wykonawczych w sprawach oddłużeniowych **ma się ukazać ogółem około 100.** Materjał do tych rozporządzeń przygotowują częściowo poszczególne izby rolnicze, zgłaszając ministrowi rolnictwa swe dezyderaty.

Onegdaj odbyło się **w Izbie Rolniczej w Krakowie zebranie sekcji ekonomicznej,** na którem wiceprezes Związku Ziemian **dr. Stefan Szczaniecki** referował życzenia sfer rolniczych Małopolski Zachodniej w zakresie oddłużenia rolnictwa.

Jednym z najważniejszych postulatów jest sprawa **przesunięcia granicy obszarów należących** — w myśl dekretów oddłużeniowych — **do grupy A z 50-ciu do 75-ciu hektarów, zaś majątków grupy B z 500 ha do 1000 hektarów.** Jak wiadomo największe uprawnienia oddłużeniowe przysługują najmniejszym gospodarstwom w grupie A, nieco mniejsze zaś w grupie B. Postulat ten uzasadniają sfery rolnicze tem, iż w Małopolsce zachodniej przeważa w gospodarstwach średnich obszar leśny nad obszarem uprawnym, co zmniejsza ich rentowność. Utrzymanie zaś zalesienia jest konieczne dla zapobieżenia klęskom powodzi. Jeżeli zaś idzie o gospodarstwa mniejsze, od 50—75 ha, to idzie tu głównie o posiadłości w okolicach górskich, w których chuda gleba nie jest tak rentowna, jak w okolicach nizinnych.

Dekret o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych wprowadził wprawdzie rozłożenie **zadłużenia prywatnego** na 14 lat w 28 ratach półrocznych, pominął jednak 2-letnią karencję i dobrodziejstwo dawnej ustawy o urzędach rozjemczych. Izba Rolnicza w Krakowie podnosi więc **jako ogólny postulat sfer rolniczych,** by od chwili wejścia w życie dekretów aż do terminu płatności pierwszej raty wprowadzono przynajmniej 2-letni okres, któryby dał wytchnienie dłużnikom.

Postulat ten uzasadniano zarówno przyczynami ogólnemi, jak i lokalnemi, głównie zniszczeniem Małopolski skutkiem powodzi. Na zebraniu **wyrażano obawy,** iż trudno liczyć na to, by **rolnicy mogli sprostać w przyszłym roku spłacie ratalnej kapitału i odsetek.** Spodziewać się należy, że w okresie terminów płatności tych rat, tj. 1 kwietnia i 1 października **napływać będą masowo podania do urzędów rozjemczych o uchylenie skutków zalegania z zapłatą,** bez winy dłużników. Z drugiej strony jednak wyrażono życzenie, by konwersja z mocy samego prawa nie dotyczyła układów, w których suma dłużna została już zmniejszona w drodze ugody.

Niepodobna w krótkim artykule omówić wszystkie postulaty, wysunięte w tej dziedzinie przez przedstawicieli rolnictwa zachodniej Małopolski. Dotyczą one szeregu postanowień i proceduralnych i merytorycznych dekretów oddłużeniowych, a mają na celu przyniesienie jak największej ulgi i usunięcie wątpliwości takich, któreby mogły powodować kosztowne dla dłużników, instytucyj wierzycielskich lub prywatnych wierzycieli konflikty prawne.

Po dwie lub trzy posady

zajmuje 30 tys. pracowników umysłowych.

Statystyka Związków zawodowych podaje że przeszło 30.000 pracowników umysłowych posiada bądź to dwie, czy nawet trzy posady, albo też pobiera emeryturę i zajmuje jedną lub kilka posad. Równocześnie w tej chwili znajduje się 40.000 pracowników umysłowych bez pracy.

Wiele stanowisk niepotrzebnie i ze szkodą dla instytucyj zajmują: 1) żony, krewne i kuzynki wpływowych dygnitarzy, które pracują „dla zabicia czasu“, lub dla zwiększenia dochodu i tak już znacznego „na stroje“; 2) dalej nieraz ludzie bogaci o licznych źródłach dochodów, a mający protekcję.

W tych kategorjach znajduje się więc dużo takich, którzy bez żadnego uszczerbku dla siebie mogliby się obejść bez takiej dodatkowej pracy i uwolnić miejsca dla sił fachowych, pozbawionych zupełnie utrzymania.

Niestety walka z tym objawem — jak dotychczas — nie była prowadzona dość energicznie, to też jej rezultaty są nikłe. Nie należy zapominać, że i zagranicą problem ten szeroko dyskutowano, przyczem np. w Niemczech przeprowadzono całą kampanję przeciwko podwójnemu zarobkowaniu.

Eksmisje w zimie nie będą wykonywane.

Zgodnie z przyrzeczeniem złożonem przez p. wiceministra sprawiedliwości Sieczkowskiego delegacji Stowarzyszeń Lokatorskich, wydane zostały okólniki do władz sądowych, że **eksmisje z mieszkań jedno- i dwu-pokojowych w okresie zimowym**, tj. **do 31 marca 1935 nie będą wykonywane.** Wobec tego okólnika wszystkie sądy grodzkie jak i sądy odwoławcze wstrzymują eksmisję lokatorów, zajmujących 1 pokój z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią, jeżeli eksmisja orzeczoną została z powodu niepłacenia komornego.

Wzrost wkładów w bankach państw.

Ogólna suma wkładów, znajdujących się w bankach państwowych na koniec ubiegłego półrocza wynosiła **383.2 miljonów zł.**, z czego na Bank Gospodarstwa Krajowego przypada 272.5 milj. zł. i na Państwowy Bank Rolny 110.7 miljonów zł. W porównaniu do końca 1933 roku **wkłady w bankach państwowych w ciągu ubiegłego półrocza wzrosły o blisko 50 miljonów złotych.** W Banku Gospodarstwa Krajowego największy wzrost wykazują wkłady czekowe, zaś w Państwowym Banku Rolnym — wkłady terminowe.

LOSOWANIE BONÓW FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

W dn. 29 listopada br. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone numerami: 10114, 2211, 12215, 20224, 8348, 34572, 34473 we wszystkich 10-ciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

—××—

Giełdowe ceny zboża

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano wczoraj następujące ceny:

Pszenica dworska czerw. stand., 19.50—19.75, biała stand. 18.75—19, targowa stand. 18.25—18.50, 75/76 kg. dw. czerw. kg. 20.25—20.75, żyto dworskie stand. 15.40—15.70, owies dworski stand. II 14.50—15, targowy stand. 13.75—14.25, niezadeszczony I. 15.50—16, jęczmień dworski 16—18, targowy 15—15.50, kukurudza kraj. 22—23, groch Wiktorja Wielkopolski 47—51, półwiktorja Małopolski 38—40, zwykły jadalny 30—34, polny pastewny 23—25, fasola cukr. biała (jasiek) 38—40, **biała** 20.50—21, klockowa 23—24, długa 23—24, Wachtel 20.50—21, cukrowa kolorowa 49—51, bobik pastewny 16—16.50, wyka ciemna 20—21, szara 19—19.50 pelusza 22—23, łubin żółty 8.75—9, niebieski na karmę 8.50—8.75, makuchy rzepakowe 13.60—13.75, lniane 17.25—17.50, z orzecha ziemnego około 55% tł. 23—24, słonecz. około 44% białka i tłuszczu 17.75—18.50; soja śrut około 14/45% b. tł. 20.50—21.50, siano słod. 9.50—10.50, średnie 8—8.50, kwaśne 5.50—6.50; potraw 6.50—8; koniczyna pastewna 10—11; słoma długa 5—5.50 mierzwa luzem 4.50—4.75, ziemniaki stołowe 3.80—4, proso 16—17, rzepak zimowy bez worka 41—42, rzepik czyszczony słodki z work. 37—38, siemię lniane 90% busis 44—45, mak niebieski z workiem 44—45.50, kminek kraj. czyszczony 130—135, koniczyna biała 75—110, surowa czerwona 110—130, esparseta z workami 19—20, tymotka targowa 65—75, mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20% 35—37, IB st. wym. 0-45% 32—33.50, ID poznańs. 0-60% 29—29.50, I. razowa 0-95% 25—25.50, mąka żytnia okr. krak. I gat. 0-55% 24.75—25.25, I gat. 0-65% 23.75—24.25, II gat. sitkowa po wym. 55% 16.50—17, 65% 14—14.50, razowa 18.75—19.25, mąka żytnia okr. Poznań, I gat. st. wym. 0.65% 25—25.50, otręby żytnie standartowe 9.50—10, pszenne średnie 9.75—10.25, pęcak fabryczny z workiem 24—25, chłopski bez worka 21.50—22, siekanka jęczm. fabrycz. z work. 24.50—25.50, chłopska bez worka 22.50—23, kasza jaglana fabryczna 32—34, chłopska 26—28; tatarczana cała 32—32.50; łamana 28—29.

Tendencja spokojna, dowozy lokalne małe, podaż średnia.

Złóż składkę na powodzian!

V. Ribbentrop w Paryżu.

Paryż. (PAT). Von Ribbentrop przybył dzisiaj rano z Berlina do Paryża. Towarzy szy mu sekretarz osobisty.

Paryż, (PAT). „Excelsior" omawiając podróż Ribbentroppa do Paryża, przypomina słowa Baldwina, że nigdy przedtem nie była potrzebna zimna krew, tak jak obecnie, ponieważ opinja publiczna musi się bronić przed pesymizmem zarówno jak i przed optymizmem. Należy czekać i patrzeć. Rząd francuski nie pozbawi Niemiec otuchy w ich usiłowaniach bezpośredniego wyjaśnienia sprawy i w dążeniu do sprawiedliwego pojednania, lecz poprzedzi rozezarowania zalecając ostrożność. Dziennik zapytuje, czy z przemówienia Baldwina należy wyciągnąć wniosek że Anglja starać się będzie o nawiązanie pomiędzy Berlinem i Paryżem rokowań w sprawie układu o ograniczeniu zbrojeń. Nie jest to nieprawdopodobne. Ribbentropp i Hess zwrócić się mają tylko do b. kombatantów, lecz rząd francuski zgodził się na ich przyjazd.

Czechosłowacja przedłuża okres służby wojskowej.

Praga. (PAT). W prasie ukazał się projekt ustawy podnoszącej czas trwania służby wojskowej z 14 miesięcy do 2 lat.

Rada Ligi Narodów zwołana na 5 grudnia.

Genewa, (PAT.) Parokrotnie odkładana nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów została definitywnie zwołana na środę 5 grudnia popołudniu. Przewodniczący komitetu do spraw Zagłębia Saary baron Aloisi zawiadomił sekretarza generalnego, że sprawozdanie jego będzie gotowe we wtorek.

W pierwszym dniu Rada ustali porządek dzienny, przyczem, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zamieści sprawę zbrodni marsylskiej.

Następny dzień poświęcony będzie przyjęciu raportu w sprawie zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu w Saarze, 7-go zaś grudnia Rada przystąpi do dyskusji nad notą jugosłowiańską. W kołach genewskich uważają za prawdopodobne, iż po przemówieniach reprezentantów państw zainteresowanych Rada odroczy sprawę tę do sesji styczniowej.

Trzęsienie ziemi na wybrzeżach Adrjatyku.

Ankona, 30. 11. (PAT.) Dziś o godz. 4-tej nad ranem odczuto tu podobnie jak i w Wenecji, Tryjeście i Zarze silne wstrząsy podziemne, trwające 20 sekund. Ulice Ankony zapełniły się przerażonym tłumem mieszkańców. Jak się zdaje, ognisko trzęsienia ziemi było w Jugosławji. Szkody nie zostały jeszcze ustalone.

WSTRZĄSY PODZIEMNE w pobliżu wysp hawajskich.

Honolulu, (PAT.) Sejsmografy zarejestrowały niezwykle silne wstrząsy podziemne w nieznacznej odległości od wysp hawajskich. W obawie, iż wybrzeża wysp mogą być nawiedzone przez wielką falę przypływu, zmobilizowano garnizon, który w razie potrzeby zajmie się akcją ratunkową.

ODBUDOWA W POWIECIE TARNOWSKIM.

Tarnów. (PAT). Staraniem sekcji gospodarczej powiatowego komitetu pomocy ofiarom powodzi w Tarnowie odbudowa zniszczonych objektów w powiecie tarnowskim postępuje w szybkiem tempie. Wydano do odbudowy 663.000 cegieł, 257 ton wapna, 456 ton cementu i 75.000 dachówek. Koszta robocizny dotychczas wynoszą 36 tysięcy złotych.

ZABÓJSTWO NA ZABAWIE.

Warszawa, 30. 11. (Telef.) W nocy z 25 na 26 bm. odbywała się w domu prywatnym na wsi Olkówka zabawa Strzelca. W pewnym momencie przez okno padł strzał, który zgasił lampę a wśród ciemności posypały się dalsze strzały. Kiedy zajaśniało spowrotem światło lampy, stwierdzono, że zabity został członek Zw. Strzeleckiego Fr. Wołoszyn Sprawców zabójstwa nie ujęto. Śledztwo ustaliło, że chodziło tu o zamach polityczny ze strony ukraińskich wrogów polskości na kresach. Wypadek powyższy nie jest odosobniony.

LORDOWIE ANGIELSCY BĘDĄ POLOWAĆ W MAŁOPOLSCE.

Warszawa, 30. 11. (Telef.). W związku z planami urządzenia przez polskie związki turystyczne polowań dla cudzoziemców zapowiedziano na 16 stycznia przyjazd do Polski grupy członków angielskiej izby lordów w liczbie 10 osób. Polowania dla nich mają się odbyć w lasach pod Skolem.

Programy naukowe i sieć szkolna

Z PAŃSTWOWEJ RADY OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Warszawa, 30. 11. (PAT). Po wygłoszeniu na Państwowej Radzie Oświecenia Publicznego w dniu 29 listopada przez ministra wyznań relig. i o. p. przemówienia, podanego we wczorajszym numerze, naczelnik Balicki zreferował prace ministerstwa nad

PROGRAMAMI DLA SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

w związku z realizacją ustawy ustrojowej. Po scharakteryzowaniu prac wstępnych i metody przygotowywania programów referent stwierdził, że programy trzeciego stopnia szkoły powszechnej i gimnazjum są już wprowadzone w życie. Osią tych programów stała się kultura polska z uwzględnieniem kultur innych narodowości, rozwijających się w ramach państwa polskiego.

Obecnie są przygotowywane programy szkół powszechnych 1-go i 2-go stopnia oraz liceów, jak również szkół dla mniejszości narodowych.

Drugi referat wygłosił naczelnik Zygm. Piotrowski o zagadnieniach

SIECI SZKOLNEJ,

stwierdzając konieczność dostosowania rozmieszczenia szkół do potrzeb aktualnych. Rozplanowanie sieci szkół powszechnych winno umożliwić wypełnienie wszystkim dzieciom obowiązku szkolnego i to możliwie w szkołach najwyższego stopnia. Ilość i rozmieszczenie gimnazjów, liceów i szkół zawodowych, winny odpowiadać potrzebom wynikającym ze stanu danego terenu.

W dyskusji zabierali głos sen. prof. Zakrzewski, wyrażając życzenie wzmocnienia opieki nad nauką i muzeami, p. Słaszewski stwierdzając przepracowanie nauczycieli, dyr. Ambroziewicz, wskazując na potrzebę wcześniejszego przygotowania i dokładniejszego przedyskutowania programów liceów, prof. Mikułowski-Pomorski w sprawie należytego rozłożenia kosztów utrzymywania szkół zawodowych i uwzględnienia nauki dopełniającej na wsi, rektor Staniewicz w sprawie spiesznego wydania podręczników i szkolnictwa rolniczego, prof. Czerny, ostrzegając przed ustaleniem zbyt małej ilości liceów i zbyt daleko idącem ich wyspecjalizowaniem, dyr. Kasperowiczowa w sprawie pomocy naukowych i warunków pracy nauczyciela. P. Kwiatkowski domagał się w dyskusji uwzględnienia osobowości nauczycieli w przeprowadzonej reformie szkolnej, p. Drzewiecki poruszył kwestję nauczycieli kontraktowych i przyszłego zatrudnienia nauczycieli zlikwidowanych seminarjów i protestował przeciwko generalizowaniu oskarżeń młodzieży o zepsucie, jak to czynią niektóre czasopisma.

Po dyskusji zabrał głos min. Jędrzejewicz celem udzielenia wyjaśnień w poruszonych sprawach. Przedstawiony Radzie referat o sieci szkolnej jest — mówił minister — projektem zasadniczo teoretycznym, który ulegnie zmianom w zestawieniu z potrzebami terenów. Programy szkół powszechnych i gimnazjów były przedyskutowane gruntownie, co też nastąpi i przy programach liceów, prace te będą przyspieszone, aby całość programów była gotowa do dyskusji na koniec 1935 roku.

Sowiety porzucają system rozdzielczy?

Moskwa, (PAT.) Opublikowano mowę premjera Mołotowa, wygłoszoną na otwarciu plenum partyjnego. Szef rządu sowieckiego oświadczył m. in., że zniesienie systemu kartkowego na chleb jest wstępem do zniesienia systemu rozdzielczego wogóle i umożliwione zostało dzięki skolektywizowaniu rolnictwa, co dało rolnictwu do dyspozycji wielkie zapasy zboża (630 milj. pudów w r. 1928 — półtora miljarda pudów w roku bież.). Mołotow zapewnia, że związek sowiecki jest pod względem aprowizacyjnym całkowicie zabezpieczony aż do nowych zbiorów, pozatem stwierdził, że system rozdzielczy, z którego korzystało około 50 miljonów ludzi, dawał pole do najróżnorodniejszych nadużyć.

Nowa cena na chleb wynosić będzie od 80 kopiejek (ok. 3 i pół zł.) do 1.50 r. (ok. 7 zł), zależnie od okolicy. Zapowiedziana podwyżka płac ma wynosić przeciętnie ok. 10 procent.

Mołotow oświadczył, że państwo obróci nadwyżkę na zwiększenie płac i podwyżkę cen, płaconych wsi za inwestycje techniczne. Dotychczas wypłacono wsi zbożem w naturze.

Klęska wojsk boliwijskich.

Santiago, (PAT.) Sytuacja w Boliwji jest w dalszym ciągu niejasna. Wiadomości, które otrzymano tu z pominięciem cenzury, dały powód do pogłosek o klęsce wojskowej w Boliwji i o wybuchu zaburzeń wewnątrz kraju. Według wiadomości, nadesłych tu z portów chilijskich, granica boliwijska jest zamknięta W La Paz oraz w innych miastach boliwijskich odbyły się manifestacje antywojenne Tłem zaburzeń ma być podobno niezadowolenie armji ze składu gabinetu Salamanca. Tejada podjął na nowo kroki dyplomatyczne u państw sąsiedzkich, celem nawiązania rokowań pokojowych z Paragwajem.

Przeprowadzając wielki plan otoczenia armji boliwijskiej, wojska paragwajskie czyniły rozpaczliwe wysiłki, celem powiększenia wyłomu dokonanego ostatnio w linji wojsk boliwijskich. Jak się okazuje Tejada objął władzę w chwili bardzo poważnej.

Asuncion, (PAT.) Ogłoszono tu komunikat oficjalny o cofaniu się wojsk boliwijskich na całym froncie.

Centrala budowy wodociągów.

Warszawa, 30. 11. (Telef.) Zarząd Zw. Miast Polskich obradował nad projektem organizacji towarzystwa budowy i eksploatacji wodociągów, które ma być instytucją centralną dla miast polskich. Kapitał zakładowy towarzystwa ma wynosić 10 miljonów złotych. Jako założyciele towarzystwa wchodzą w rachubę: Fundusz Pracy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Komunalny i miasta. Szczególnie czynnym w tej przyszłej instytucji ma być Fundusz Pracy, który około 10 proc. swego rocznego budżetu będzie przeznaczał na inwestycje wodociągowe. Towarzystwo budowy i eksploatacji wodociągów będzie opracowywało projekty budowy wodociągów w po szczególnych miastach i zakupywać materjały, potrzebne do wykonania wodociągów.

Zasiłki dla pracowników umysłowych.

Warszawa, 30. 11. (Telef.). Według obliczeń, dokonanych przez Izbę Ubezpieczeń Społecznych, suma wypłaconych przez Zakład Ubezp. Pracowników Umysłowych na wypadek braku pracy wynosi w ciągu 8-iu miesięcy tego roku 8.452.100 zł. W tym samym czasie ZUPU wypłacił sumę złotych 17.903.841 pracownikom umysłowym z tytułu świadczeń emerytalnych. W sierpniu pobierało zasiłek bezrobotnego 8.852 pracowników umysłowych a ze świadczeń emerytalnych korzystało 18.667 pracowników umysłowych.

Co rząd polski odpowie na notę francuską?

Warszawa, 30. 11. (Telef.). Zacisze polityczne w czasie obecnej sesji parlamentarnej da się porównać tylko ze spokojem wakacyjnym. Uwaga powszechna skupia się na odpowiedzi rządu polskiego na notę francuską w sprawie paktu wschodniego. Odpowiedzi tej nie należy spodziewać się rychło

Nowy zarząd związku izb rzemieślniczych

Warszawa, 30. 11. (Telef.). Ministerstwo Przemysłu i Handlu podpisało nominację nowego zarządu Związku Izb Rzemieślniczych. Na prezesa powołany został poseł z B. B. Ant. Snopczyński, na wiceprezesów Józef Sierakowski krawiec, z Warszawy i Srul Glocer, blacharz z Warszawy na członków zarządu Szmalenberg, ślusarz z Warszawy, Edw. Bernatowicz piekarz, dr. Robert Jahoda-Żółtowski, prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie i Juljan Altman, garbarz z Warszawy. Jednocześnie p. minister Rajchman mianował prezesem Rady Zw. Izb Rzemieślniczych Wł. Zakrzewskiego, stolarza z Poznania i prezesa Poznańskiej Izby Rzemieślniczej.

LIKWIDACJA SOWPOLTORGU.

Warszawa, 30. 11. (Telef.) W wyniku podpisania w Moskwie umowy likwidacyjnej Sowpoltorgu akcjonarjusze polscy otrzymają od strony sowieckiej tytułem zwrotu udziałów około 1.700.000 zł. Dziś wrócił z Moskwy dyr. Kasperowicz, który prowadził rokowania w tej sprawie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30. 11. (Telef.) Papiery procentowe: budowlana 45.50, stabilizacyjna 68.70, inwestycyjna serjowa 118.00. inwestycyjna 114.50 premjowa dolarowa 53.00, konwersyjna 65.50, dolarowa 72.38, kolejowa konwersyjna 62.00. Bank Polski 94.00.

ZURYCH MOCNIEJSZY — DOLAR I FUNT SŁABSZE.

Warszawa, (PAT.) Na dzisiejszych giełdach walutowych nie zanotowano żadnych poważniejszych zmian. Dewiza na Zurych wykazuje tendencję mocniejszą, przeważnie wzmocniły się również dewizy na Amsterdam i Bruksele. Przeciwnie dolar, funt i frank fr. wykazują lekkie osłabienie. Medjolan pozostał bez zmiany.

STAN PALESTRY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 30. 11. (Telef.). Warszawska Izba Adwokacka opracowała spis członków palestry. W dn. 1 listopada było w Warszawie 1844 adwokatów, w tem 89 kobiet.

Warszawa, 30. 11. (Telef.). Z Kowna donoszą, że na najbliższym konsystorzu papieskim otrzymać ma kapelusz kardynalski ks. Matulewicz, arcybiskup metropolita kościoła katolickiego na Litwie.

Po zamknięciu kroniki

Aresztowania urzędników skarbowych w Krakowie.

Kontrola przeprowadzana w krakowskich urzędach skarbowych wykazała dalsze nadużycia w paru urzędach skarbowych. W związku z tem zarządzone zostało aresztowanie sekretarza rachunkowego IV urz. skarbowego Wł. Ziarki, urzędnika II urz. skarbowego przy ul. Kanoniczej Tad. Danczewskiego, który pełnił funkcje kasjera, wreszcie sekretarza rachunkowego I urzędu skarbowego przy ul. Wiślnej Plaskury Nadużycia sięgają znacznych kwot. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi prokurator dr. Kuc.

Bilety narciarskie tylko dla członków Związku Narciarskiego.

Podobnie jak w ubiegłym sezonie zimowym wprowadzone zostały na okres od 1 grudnia br. do 30 kwietnia 1935 sezonowe bilety narciarskie w ośmiu odmianach, a mianowicie: Bilety 1000 km. ważne na pociągi osobowe klasy II w cenie 45 zł.; kl. III. — 30 zł. na pociągi klasy II w cenie 56.25 zł.; kl. III. — 37.50 zł; Bilety 2500 km. ważne na pociągi osobowe w klasie II w cenie 90 zł., w kl. III. — 60 zł.; na pociągi pospieszne klasy II w cenie 112.50 zł., w klasie III. w cenie 75 zł., ponadto pobiera się za książeczkę biletową 50 gr.

Do korzystania z biletów narciarskich uprawnieni są tylko członkowie Polskiego Związku Narciarskiego, odbywający podróże w celu uprawiania sportu narciarskiego. Bilety te są ważne przy przejazdach tam i spowrotem w relacjach narciarskich, które zamieszczone są w przepisach zawartych w książeczce biletowej, przy równoczesnem okazaniu ważnej na dany sezon legitymacji P. Z. N.

Koniec strajku w salinach.

Strajk w Wieliczce i Bochni został w dniu dzisiejszym zakończony. Kopalnie otwarto, górnicy przystąpili do pracy. Strajk rozpoczął się jak wiadomo 15 listopada

FR. HARPER. 63

Dług Hanki Wolskiej.

Powieść współczesna.

Skonfundowany Pejcz pochylił się pokornie nad książeczką.

Ela Wolska wyjęła z chustki dwie pastylki, ukradkiem rozejrzała się po sali i widząc, że produkcje taneczne chwilowo przykuły uwagę gości, wrzuciła obie tabletki do swego kieliszka z winem. Wzięła łyżeczkę od kawy, rozmieszała, na powierzchni ukazało się trochę białawej piany.

Co to może być? — pomyślała. — Arszenik? Cjanek potasu?... W każdym razie nie aspiryna — uśmiechnęła się i westchnęła z uczuciem ulgi, że najtrudniejszy moment ma już za sobą.

— Jeszcze raz przepraszam panią — odezwał się Pejcz, zwracając książeczkę paszportową.

Ela Wolska wzięła ją i schowała do torebki.

Rozbłysło światło, rozległy się rzadkie oklaski, przy hałaśliwym akordzie finałowym orkiestry tancerki przysiadły kilka razy w głębokim reweransie i podrygując wybiegły ze sali.

Ela Wolska z wymuszonym uśmiechem ujęła swój kieliszek:

— Nie warto o tem mówić. Wypijmy na zgodę.

Owładnęła nią przemożna siła, chociaż instynkt żywotności gwałtownie się burzył przeciwko niej. Spojrzała wokół siebie, miała wrażenie, że wszystkie głowy są zwrócone w jej stronę, potem twarze zaczęły się zbliżać, rosnąć, stały się bezkształtną masą, z której wyzierały setki przerażonych, nieruchomych oczu.

Podniosła kieliszek do ust. Wychyliła go do dna z bezgłośnem łkaniem, z tępą rezygnacją niemocy. Wino było trochę gorzkie i miało smak popiołu. A może tak się zdawało tylko... W każdym razie była niezmiernie zdziwiona, że nic się nie stało, że trucizna nie wywołała najmniejszego bólu, jedynie krew zaczęła silniej krążyć i jej pulsowanie odczuwała nawet w końcach palców.

Pejcz coś opowiadał z ożywieniem, lecz nie rozumiała jednego słowa, gwałtowne bicie serca zagłuszało jego głos. W gardle zaczęło palić nieznośnie, oddech z trudem wydobywał się z wyschniętej krtani, w oczach zamigotały różnokolorowe światełka i srebrne punkciki, które to biegły do niej, zamieniając się w koncentryczne koła, to znów uciekały, stając się jaskrawemi gwiazdkami.

Koniec...? Spróbowała wstać, wykonała ten ruch z nieoczekiwaną lekkością, która przyniosła chwilową ulgę — jeszcze nie, ale głębokie przekonanie, że śmierć nastąpi za minutę lub za dwie, podcięło a potem sparaliżowało ją. Nie spostrzegła zaniepokojonego spojrzenia Pejcza, bezwiednym gestem nakazała mu pozostać na miejscu i zebrała całą siłę woli, by przejść przez salę spokojnym, równym krokiem.

Na korytarzu opuściło ją panowanie nad sobą. Świadomość bliskiej śmierci uczepiła się nóg straszliwym ciężarem: przełamała ją nadludzkim wysiłkiem, ledwo dowlokła się do pokoju toaletowego i zupełnie wyczerpana opadła na krzesło; wszystka krew zbiegła z twarzy, która się stała kredowa-białą, na usta wystąpiła piana.

Garderobiana podała szklankę wody:

— Niech pani wypije, to pani dobrze zrobi.

Ela Wolska miała wrażenie, że połyka roztopiony ołów, jednak woda trochę ją otrzeźwiła. Wstała ociężale z krzesła i zataczając się poszła do drzwi.

— No, widzi pani — powiedziała garderobiana, dla której podobne widoki dawno przestały być nowością — już jest lepiej!

— Umieram — wykrztusiła dziewczyna, czepiając się kurczowo ramienia garderobianej — ratujcie mnie!...

— Niech pani nie robi awantur — powiedziała staruszka i szorstką dłonią pogłaskała ją po twarzy. — Musiała pani zjeść co niedobrego, albo pani niezwyczajna trunków. To przejdzie. Może jeszcze wody?

— Do lekarza chcę... — wyksztusiła Ela Wolska, otwierając drzwi.

Garderobiana bezradnie pokiwała głową, wzięła zataczającą się dziewczynę pod ramię i poprowadziła na górę.

Chłodne powietrze trochę orzeźwiło Wolską, nocny ruch wywołał bezwiedny nikły uśmiech.

Przed wejściem do „Caveau brillant“ stało kilka taksówek. Staruszka podprowadziła chwiejącą się dziewczynę do jednej z nich i otworzyła drzwiczki. Ela opadła na siedzenie, wołając ostatkiem sił:

— Do lekarza... prędzej!...

Szofer zawahał się, podejrzliwem spojrzenie obrzucił pasażerkę, potem wzruszył ramionami i samochód pomknął.

Zupełny bezwład ogarnął Wolską. Na zakręcie ciało osunęło się w kąt, ramiona opadły bezsilnie. Chciała westchnąć, ale ściśnięta krtań nie przepuściła powietrza.

Ostatnią myślą świadomą było wspomnienie o Stockim i ta myśl odleciała razem z życiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
rewiru XII.
ul. Zyblikiewicza Nr. 9.
Sygnatura: XII. Km. 1047/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru XII-go Juljusz Goldberg, mający kancelarję w Krakowie ul. Zyblikiewicza Nr. 9. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28. stycznia 1935 r. o godz. 9.30 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, sala nr. 3. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Prochowskiego nieruchomości: obj. lwh. 985 ks. gr. gm. kat. Kraków Dzielnica XXI. Płaszów, złożonej z domu parterowego, roli, stajni murowanej, stodoły, studni. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.200, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.650.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.020.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie Nr. 22, sala Nr. 3.

Dnia 27 listopada 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru XII
(—) Juljusz Goldberg.

Wydawca za „Głos Narodu“ Ske z ogr. odpow. K. Hoteksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.